

# Wspólnie z młodzieżą dla dobra kraju

## Z prac Komisji Młodzieżowej KC PZPR

**WARSZAWA (PAP)** — Ważnym impulsem wzbogacającym kierunki i formy pracy partyjnej z młodzieżą i w środowisku młodzieżowym była przed ponad dwoma miesiącami ogólnopolska narada aktywności młodzieżowej PZPR w gdańskiej hali „Oliwia”. Przebieg i rezultaty tego spotkania stały się 21 bm. przedmiotem analiz i dyskusji na kolejnym posiedzeniu Komisji Młodzieżowej KC PZPR.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — **TADEUSZ CZECHOWICZ** wziął udział sekretarz KC PZPR **WALDEMAR ŚWIRGON**.

Punktem wyjścia do wymiany poglądów była informacja złożona przez kierownika zespołu ds. młodzieży KC PZPR — **Leszka Miller** — na temat charakteru i trybu realizacji wniosków zgłoszonych na naradzie. Przypomnijmy, że pokłosie narady jest ponad 100 szczególnie istotnych wniosków. Dotyczą one przede wszystkim spraw ideowo-wychowawczych, politycznych, współdziałania z organizacjami młodzieżowymi. Wszystkie wnioski były przedmiotem analizy na posiedzeniu sekretariatu KC PZPR. Odpowiednie wydziały Komitetu Centralnego przystąpiły do realizacji wniosków, a 80 wnioskodawców otrzymało już odpowiedź na temat sposobu wprowadzenia ich w życie. Warto przypomnieć, że również Prezydium Rządu zajęło się wnioskami z narady i przyjął harmonogram ich wykonania przez odpowiednie resorty.

### Ciekawe kontrakty w Brnie

**BRNO (PAP)** — Łącznym kontraktem eksportowym do Czechosłowacji wartości osiemnastu milionów rubli zakończył udział w XXV Międzynarodowych Targach Maszynowych w Brnie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń i Zakładów Górniczych z granicą „Kopek” — tradycyjny polski wystawca na tej imprezie handlowej.

Jak poinformował na targach przedstawiciel „Kopeku” **Stanisław Łoguz** — w ramach umowy polsko-czechosłowackiej górnictwo naszych południowych sąsiadów otrzymało z Polski osiem tysięcy wydajnych kombinatów ścianowych typu kwb 3 RDU oraz dwa kombinaty ścianowe z obrotową tarczą „Pioma”, przeznaczone do urabiania węgla z pokładów o grubości do 4,5 metra. Sprzedaliśmy także 100 przenośników taśmowych do transportu górniczego urobku oraz 12 ścianowych przenośników zgrzeblowych typu „Rybnik 70”. „Rybnik 70”.

Ciąg dalszy na str. 2

# Narada nt. wdrażania ustawy o systemie rad narodowych

**WARSZAWA (PAP)** — Wczoraj w Warszawie odbyła się narada przewodniczących Rad Narodowych stopnia wojewódzkiego z udziałem dyrektorów biur WRN oraz członków komisji ds. rad narodowych Rady Państwa, poświęcona omówieniu problemów wdrażania ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Otwierając obrady przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jablonski** podkreślił potrzebę pełnego wykorzystania czasu pozostającego jeszcze do chwili nabrania przez ustawę mocy obowiązującej. Narada powinna stać się okazją do wymiany doświadczeń działaczy i pracowników rad narodowych, dalszego popularyzowania przyjętych w ustawie rozwiązań, zbiorowej konsultacji zagadnień związanych z jej wdrażaniem.

### A nam jest szkoda lata...

**WARSZAWA (PAP)** — 23 września o godzinie 15.42 czasu letniego czyli wehnoineuropejskiego rozpoczęła się astronomiczna jesień. Słońce wchodzi w znak Wagi — pierwszy jesienny znak zodiaku.

Początek jesieni — wrzesień, kojarzy się najczęściej z ciepłą słoneczną pogodą, tzw. złotą jesienią. Jest to pogodne przejście od lata do jesieni. W tym roku lato było ciepłe — również w pierwszej połowie września nie można było specjalnie narzekać na pogodę. Stwarza to nadzieję także na pogodną jesień.

Początek jesieni może w naszym klimacie mieć różny przebieg. Jak wynika z danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, upalny przełom lata i jesieni miał miejsce w 1975 r. kiedy termometry wskazywały 28-30 st. W latach 1964, 1965, 1967, 1947 ostatnie dni lata były bardzo upalne — w 1947 roku we Wrocławiu tego dnia termometry wskazywały 31,3 st.

Ostatnio mamy ciepłe początki jesieni. Jak wynika z kronik meteorologicznych, pierwszego dnia jesieni w ub.r. termometry wskazywały w Warszawie 26,4 st.

**PROGNOZY  
DLA WOJEWÓDZTWA  
białostockiego, łomżyńskiego  
i suwalskiego.**

**DZIS** — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. W nocy i rano możliwe lokalne mrozy. Temp. maks. od 10 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunku...

**JUTRO** — miejscami opady deszczu, temp. bez zmian. **MIĘNIJ** — Tomasz, Małczyński.

### pogoda



**Wiedomości dnia**

**Sesja Rady Wykonawczej UNESCO**

● **PARYŻ** — W Paryżu rozpoczęła się w środę 117 sesja Rady Wykonawczej UNESCO. Ważne miejsce w obradach zajmą problemy związane z przygotowaniami do 22 generalnej konferencji UNESCO, która odbędzie w Paryżu w październiku br.

**Zakończenie wizyty G. Busha w Austrii**

● **WIEN** — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, zakończył w środę wizytę w Austrii i tym samym dziesięciodniową podróż oficjalną do siedmiu krajów Afryki Północnej i Środkowej.

**Wizyta przedstawicieli Włoch w Jugosławii**

● **RZYM** — W środę podczas 24-godzinnej wizyty w Jugosławii, prezydent Włoch, Sandro Pertini, dokonał w miejscowości Plevlja, w Czarnogórze, poświęcenia pomnika dla uczczenia pamięci 10.000 żołnierzy włoskiej dywizji partyzanckiej im. Garibaldi, poległych w walkach z hitlerowcami.

**Prezydent powierza Szamirowi misję utworzenia rządu**

● **LONDYN** — Prezydent Izraela, Chaim Herzog, uczcił w środę rano ministra Spraw Zagranicznych, Itzhaka Szamira, by powierzyć mu misję utworzenia nowego rządu.

**Chiński minister Spraw Zagranicznych w USA**

● **PEKIN** — W środę opuścił Pekin udając się do Stanów Zjednoczonych, chiński minister Spraw Zagranicznych, Wu Xu-qian.

Wraz z delegacją CHRI, będzie on uczestniczył w obradach rozpoczętej XXXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a następnie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ronaldem Reaganem.

**Premier Mugabe w Kanadzie**

● **NEWY JORK** — Premier Zimbabwe, Robert Mugabe, przebywający z wizytą w Kanadzie, spotkał się z grupą 80 biznesmenów kanadyjskich informujących ich o programie gospodarczym kraju i zachęcając do inwestowania w Zimbabwe.

# Gazeta Współczesna

**DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Nr 220 (9996) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 22.IX.1983 r. Nakład 101.850 A B Cena 5 zł

## Setki tysięcy ton ziemiopłodów

# Jesienni przewoźnicy w akcji

**INFORMACJA WŁASNA**

**Zboże dawno już zebrane. Pora na ziemniaki i buraki cukrowe. Trzeba to wszystko jak najszybciej przewieźć do zakładów.**

Od kilku lat koordynatorem jesiennych transportów jest Państwowa Komunikacja Samochodowa. Dyrekcja Okręgowa PKS w Białymstoku ma pod „opieką” województwa białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. Na tym terenie, gdzie odległości od producenta ziemiopłodów do zakładów przetwórczych rzadko przekraczają 100 km, dominuje transport samochodowy.

Główne zadania, na jakich w tym czasie musi skoncentrować swą uwagę białostocki PKS, sprowadzają się do zapewnienia sprawnego dowozu surowca do cukrowni w Łapach i Krasieku (woj. ostrołęckiego) oraz ziemniaków przemysłowych do Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży. Pomocą służą transport PGR-ów, kolejkami PKP, sprogami, a także samemu PKS, który ma pod „opieką” województwa białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. Na tym terenie, gdzie odległości od producenta ziemiopłodów do zakładów przetwórczych rzadko przekraczają 100 km, dominuje transport samochodowy.

W Łapach, dokąd kursować ma szczególnie dużo samochodów, urzędnicy na czas burzyczej kampanii serwisu technicznego dla taboru. Przewozy trwać będą przez okragłą dobę, a sprzęt musi być sprawny. Harmonogram odwozu surowca z poszczególnych punktów skupu ustalany jest z wyprzedzeniem.

Podkreślono konieczność wspólnej walki komunistów i wszystkich sił postępu wobec zagrożeń pokoju w rezultacie agresywnej polityki konfrontacji narzuconej światu przez USA i siły imperializmu.

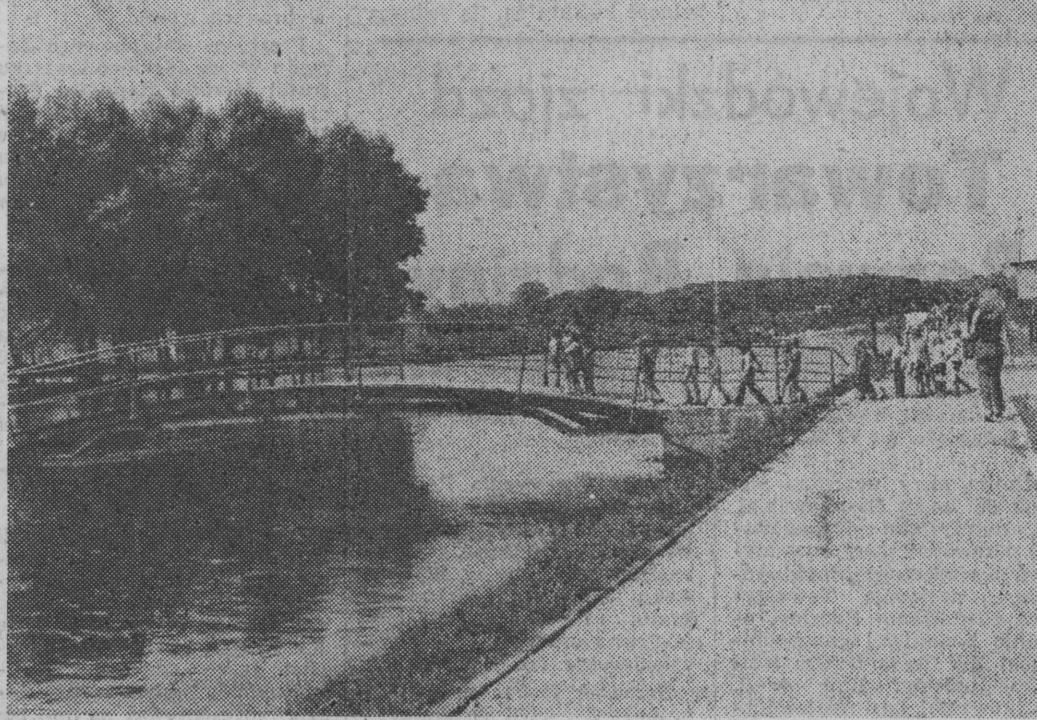
Podkreślono konieczność wspólnej walki komunistów i wszystkich sił postępu wobec zagrożeń pokoju w rezultacie agresywnej polityki konfrontacji narzuconej światu przez USA i siły imperializmu.

## W przyszłym sezonie Ceny skupu Inu wyższe o 17 proc.

(Inf. wł.) W bieżącym roku wzrosły ceny zboża, maszyn i innych środków produkcji. W tym pozostał len. Relatywnie stał się mniej opłacalny. Aby zapobiec spadkowi zainteresowania uprawą lnu, Północne Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” postanowiły podwyższyć ceny skupu siłny i nasion lnu ze zbiorów w 1984 r. średnio o 17 proc.

O decyzji tej poinformował redakcję Zarząd Okręgu Północno-Wschodniego Zrzeszenia Plantatorów Roslin Włóknistych w Białymstoku. Jest to wynik negocjacji związku branżowego z przedsiębiorstwem. Podwyżka powinna cieszyć plantatorów. Nasuwa się jednak pytanie, czy ustawa we wrześniu, prawie rok wcześniej przed wejściem w życie, bardziej służy plantatorowi czy przedsiębiorcy.

Obecnie trwa zawieranie umów kontraktacyjnych. Świadczone wyższe ceny mogą wpłynąć na rozszerzenie uprawy. Ale przez rok może się wiele zmienić. Np. w styczniu podwyższone zostaną ceny żywności. W lipcu może nastąpić podwyżka cen skupu zboża lub żywności. Czy ceny lnu znów zostaną w tyle? Jeśli rolnictwo posilkuje się rokiem gospodarczym, a nie kalendarzowym, to może lepiej byłoby regulować wszystkie ceny właśnie w lipcu.



# Kondycja zakładu

Umawiamy się na samym początku, że nie będziemy mówić o reformie w ogóle — to diablo obszerny temat — ale wybierzemy do dyskusji jakiś jeden konkretny temat. I już nie pamiętam, kto pierwszy rzucił ten temat — kondycja zakładu — czy dyrektor Jan Kowalski, czy I sekretarz KZ PZPR tow. WŁADYSŁAW KARASIEWICZ.

Skoro zakład jest konsultantem to ja poszedłem na całość i do własnej konsultacji poprosiłem dyr. naczelnego J. Kowalskiego, I sekretarza KZ Władysława Karasiewicza, dyr. technicznego Andrzeja Kurka, dyr. ekonomicznego Wiktora Borysa, przewodniczącego Zarządu Związku Lucjana Makowskiego. Potem na wydziale płyt uszlachtowanych zanieśliśmy jeszcze parę słów na ten temat z operatorką Aliną Poniatowską.

— Jest jedna zasadnicza kwestia, w której mamy odmienny pogląd od oficjalnego — rozpoczął dyr. Kowalski. — Sprawa dotyczy różnych szans zakładów wchodzących w reformę... — Przeciwny zakład macie chyba większe szanse niż jakiś przestarzała fabryka — odpowiada.

— A właśnie, że jest odwrotnie — kwituje moją uwagę z ledwie dostrzegalnym uśmiechem.

**JAK PRZETRWAC KRYZYS?**

W czym więc, jak mówił Rosjanin, dzieło? Będziemy musieli odwołać się w tym celu do lieli i faktów. W 1982 r. w pierwszym roku od wprowadzenia reformy zakłady wypracowały zysk w wysokości 300 mln złotych. Całkiem nieźle, zdawałoby się. Z tej sumy obowiązkowo w postaci podatku dochodowego odprowadzono do skarbu państwa 170 mln zł. Od pozostałej kwoty, tj. 130 mln zł, równo.

Ciąg dalszy na str. 2

**Członkowie Izby Reprezentantów zgadzają dymisji Ch. Lichensteina**

● **WASZYNGTON** — Grupa członków Izby Reprezentantów Kongresu USA zgodziła się na dymisję przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy ONZ, Charlesa Lichensteina, który w poniedziałek zachował się na forum ONZ niezwykle arogancko wobec delegacji ZSRN, obrażając jej członków i zapraszając ich „do opuszczenia Nowego Jorku, jeżeli nie czują się tu dobrze”.

**Sprzeciw Grecji**

● **ATENY** — W opublikowanym 29 bm. w Atenach oficjalnym komunikacie poinformowano, że rząd grecki nie wyraża zgody na lądowanie w Grecji samolotów transportujących broń i sprzęt wojskowy przeznaczony dla amerykańskiego kontyngentu międzynarodowych sił rozjemczych w Bejrucie i dla armii libańskiej.

**Zajścia w Hajdarabadzie**

● **DELHI** — W starciach na tle religijnym w Hajdarabadzie — stolicy indyjskiego stanu Andhra Pradesh — zginęła jedna osoba. Od 9 bm. w mieście notuje się poważne niepokoję na tle antagonizmów między ludnością muzułmańską i hinduską. Ogółem zginęło 21 osób.

## Wrzesień na polach

# Siewy i wykopki na półmetku

**INFORMACJA WŁASNA**

Sytuacja na polach uległa poprawie. Sprawy to ostatnie deszcze. Tam gdzie nie padało, np. w rejonie Śniadowa w woj. łomżyńskim, gleba jest bardziej wysuszone. Niedostatek wilgoci obserwuje się w wielu gminach woj. suwalskiego i białostockiego. Nie jest to jednak susza sierpniowa, kiedy w takich gminach jak Gódków, Wągorzewo czy Dubeninki nie można było wbić w ziemię lemiesz. Teraz w pewnym stopniu ziemię nawiliła rosa, ale rolnicy jeszcze oczekują na opady.

Wskutek suszy siewy się nieco opóźniły. Rolnicy jednak w pośpiechu nadrabiają zaległości. W całym regionie siewy już przekraczają półmetek. W tym sezonie rolnicy wykazują większe zainteresowanie ziarnem kwalifikowanym niż w ubiegłym roku. Zbyt duża jednak część siewu własnym ziarnem, chociaż „Centrala Nasienna” oferuje lepszej jakości materiał siewny.

Sprawnie przebiegają wykopki. Ciepła pogoda sprzyja tym pracom. W woj. łomżyńskim ziemniaki zebrano z 38 tys. ha, tj. z połowy powierzchni plantacji. W Suwalskiem wykopano z 40 proc. arealu, najwięcej zaś w Białostockiem — z 60 proc. powierzchni.

Plony ziemniaków mogłyby być wysokie, pod krzakami jest dużo bulw, ale drobny ciąg dalszy na str. 2

## Zaostrzenie sytuacji w Libanie

**BEJRUT (PAP)** — Sytuacja w Libanie uległa dalszemu zaostrzeniu. Wzrasta zaangażowanie wojskowe Stanów Zjednoczonych w wojnę domową w Libanie. Agencja Reutersa w depeszy nadanej w nocy z wtorku na środe stwierdza, że wysiłki mediacyjne zmierzające do doprowadzenia do przetrwania ognia wyraźnie doznały niepowodzenia.

We wtorek wieczorem znajdujące się na wodach koło wybrzeży Libanu okręty należące do VI floty USA znów ostrzelały z dział rejonu położone na południowy wschód od Bejrutu. Podkreśla się, że dział ostrzelały amerykańskiego niszczyciela „John Rodgers” i krążownika rakietowego „Virginia”. Już po raz trzeci ostrzeliwały pozycje narodowo-patriotycznych sił Libanu pod wymyślnym pretekstem „ochrony życia” żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej znajdującej się w Libanie.

Pociśki amerykańskie spadły w rejonie Suk El-Gharb, strategicznego miasta, o które od 2 tygodni toczą zaciete boje siły druzyjskie z żołnierzami armii libańskiej. Amerykański atak artyleryjski nastąpił w późnych godzinach wieczornych i — jak dotąd — nie wiadomo jakie spowodował zniszczenia i ofiary.

Ciąg dalszy na str. 2

## Jutro w „Magazynie”

☆ Relacja z kolejnego  
**DNIA CZYTELNIKÓW**

Tym razem w woj. suwalskim.

**DZIEŃ Z MINISTREM**

— spędził STANISŁAW KULIKOWSKI. Chodzi o ministra Oświaty i Wychowania — Bolesława Faronę, który złożył wiele zapowiedzianych i niezapowiedzianych wizyt w woj. suwalskim

**MAŁE BYWA POŻYTECZNE**

— twierdzi ADAM ŁOZOWSKI w artykule o peregrinacjach masarza.

**DOCHODZENIE DO MISTRZOSTWA**

— czyli refleksje WAWRZYŃCA KŁOSIŃSKIEGO o ogólnopolskiej spartakiadzie sportów obronnych w Czerwonym Borze.

**REZERWATY BIOSFERY**

— o drzemających kniejach, nieprzebranych bagnach, błękitnych jeziorach i czystych rzekach dowiemy się z korespondencji Agencji Prasowej NOWOSTI.

**PANIENKI PANA HENRYKA**

— czyli o Krystynie, Lenie, Irenie i Beacie

**HISTORIE WIARYGODNE**

— o miocie i magii w naszym życiu pisze CZESŁAW WRONKOWSKI.

**SZLACHETNE W KSZTAŁCIE I GRAWERUNKU**

— relacja OLGI PACEWICZ z najnowszej wystawy w Muzeum Okręgowym w Białymstoku.

**ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI**

— pisze i rysuje HENRYK WILK.



## Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Na swym wyjazdowym — posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Łomży zapoznana się z informacją o rozwoju ruchu zawodowego w regionie łomżyńskim.

Z każdym miesiącem ruch związkowy w woj. łomżyńskim ulegał zmianom. Nowe organizacje zdobywały coraz większe zaufanie. Do 10 września 1993 r. powstało w regionie 219 komitetów założycielskich i grup inicjatywnych nowych związków zawodowych, co stanowi 83,3 proc. liczby zakładów, w których istnieją warunki do powołania organizacji. Do Sądu Wojewódzkiego zgłoszono 120 wniosków o rejestrację. Zarejestrowano 120. Wybory władz przeprowadzono w 92 organizacjach. Warto podkreślić, że związki powstały we wszystkich największych zakładach województwa.

Miejsko-gminna organizacja PZPR w Wysokim Mazowieckiem, której pracę ocenia na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa — jest jedną z największych w województwie. Obejmuje swym zasięgiem 53 wsie. Zakłady gospodarki uszczelnionej zatrudniają tu 3.670 osób.

Pozycja i autorytet partii na tym terenie zmieniały się wraz ze zmianami jakie zachodziły w sytuacji społeczno-politycznej kraju i województwa. Konsolidacji, wzro-

stowi aktywności służyła kampania sprawozdawcza oraz realizacja przyjętych wówczas programów. Prace w tej, iluzji dziś blisko tysiąc towarzyszy organizacji, koncentrowano na umacnianiu jednolitej ideologicznej, politycznej i organizacyjnej, więzi ze społeczeństwem, u-powszechnianiu programu IX Zjazdu. Skoncentrowano się na działaniach na rzecz rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej. Do istotnych spraw, którymi zajmuje się wysokomazowiecka organizacja należą też wdrażanie reformy gospodarczej i praca z młodzieżą.

Komitet Miejsko-Gminny PZPR ogromną wagę przywiązuje do przyswajania i doskonalenia stylu i metod pracy. Podejmowano działania doskonalące m.in. obieg informacji i kontakt z POP. Aktywowano pracę komisji problemowych, określono zasady współdziałania kierownictwa zakładów pracy z POP, wprowadzono nowe formy współpracy ogniw podstawowych z instancjami. Doskonalono działalność szkoleniową.

Egzekutywa pozytywnie, ocenia dorobek KMG w Wysokim Mazowieckiem, podkreślając zwłaszcza wysoki poziom kolegiatności pracy i zaangażowania aktywu, a także dobre rezultaty działalności w samorządach. (ZP)

## Posiedzenie WKO w Białymstoku

W dniu wczorajszym odbyło się w Białymstoku kolejne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony.

Przybyli na posiedzenie rektorzy białostockich uczelni, złożyli informacje o stanie przygotowań do rozpoczęcia nowego roku akademickiego. We wszystkich obiektach remonty i przeglądy są na ukończonych. W Akademii Młodej większość zajęć odbywa się w obiektach, w których znajdują się miejsca w akademikach. Zabraknie ich jednak dla około 200 osób. Przygotowane są pomieszczenia kuchenne i stołowe. W pierwszych dniach października zostaną również wypłacone stypendia. Zawód lekarza jest nadal nie tylko atrakcyjny i prestiżowy, ale również poszukiwany. Sprawia to, że z roku na rok rośnie liczba studentów w białostockim. Jest to pierwszy rok studiów. Taką sytuacją będzie wymagała odpowiedniej korekty w przyszłości.

W Politechnice Białostockiej oraz Filii Uniwersytetu Warszawskiego, przygotowania do rozpoczęcia nauki są również na ukończonych. Kadra naukowa Filii w nowym roku akademickim ulegnie znacznemu wzmocnieniu, bowiem powiększa się o liczbę 32 samodzielnych pracowników nauki. Jest to m.in. efekt konsekwentnych starań

władz uczelni i województwa o tworzenie warunków dla powstania samodzielnej uczelni humanistycznej.

Przyjmując przedstawione informacje, członkowie WKO zaakceptowali potrzebę umiętnego stosowania dyscypliny oraz wskazywali na znikomą aktywność uczelnianych organizacji młodzieżowych.

W drugim punkcie obrad, WKO wysłuchał informacji dyrektora Wydziału Komunikacji UW na temat wprowadzenia w życie nowego prawa o ruchu drogowym. Trwają obecnie intensywne prace nad nowym oznakowaniem dróg. Odbędzie się również akcja szkolenia kierowców, począwszy od instruktorów w ośrodkach szkoleniowych, poprzez zakłady i instytucje transportowe, na szkołach podstawowych kończąc.

Więcej uwagi na tej tematyce skupi również centralna i lokalna prasa.

Niepokój budzi natomiast stan prawny. Spośród zapowiadanych 22 rozporządzeń wykonawczych do nowego prawa o ruchu drogowym ukazało się dotychczas zaledwie jedno. Znikoma jest również liczba popularnych wydawnictw na temat nowych zasad ruchu.

(ry)

## Wrzesień na polach

Ciąg dalszy ze str. 1

Najslabiej obrodziła kukurydza, chociaż zależy to od warunków lokalnych. Na przykład nie ma powodów do narzekania PGR w rejonie Elku. W większości jednak jest ona słabo wyrosła i jeśli ktoś zbytnio opóźnił zbiór — spłonie słońcem. Jej sprzęt dobiega obecnie końca.

Nie wszędzie uporało się z przedświeciami orkami, co o poprzednim siewie. Są jednak plany, na których żyto już się zazieleniło. (zj)

## Jak funkcjonuje gmina?

## Z wizytą w Wiżajnach

Inf. wł. — Wojewoda suwalski Kazimierz Jabłoński wczorajszym spotkaniem z Prezydentem Gminnej Rady Narodowej w Wiżajnach zapoczątkował cykl spotkań z prezydentami rad narodowych w terenie. Mają one na celu zapoznanie organów władzy stopnia podstawowego, z oceną władz wojewódzkich dotyczącą funkcjonowania tych urzędów oraz wskazanie ich miejsca w zakresie realizacji zadań gospodarczych.

Ponadto służą mając przygotowaniu administracji państwowej do wejścia w życie nowej ustawy o radach narodowych.

W czasie spotkania w Wiżajnach, w którym uczestniczyli również przedstawiciele gminnych instancji PZPR, ZSL i PRON, wojewoda zapoznał się z realizacją zadań planu społeczno-gospodarczego oraz ważniejszymi problemami, nurtującymi mieszkańców gminy.

Gmina Wiżajny leży na polskim biegunie zima, a

mimo to osiąga niezłe wyniki gospodarcze. Wydatność podstawowych roślin według wstępnego szacunku jest nieco niższa od średniej wojewódzkiej, natomiast obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych, z wyjątkiem trzody chlewnej, znacznie ją przewyższa.

W czasie dyskusji zgłoszono problemy związane z funkcjonowaniem lecznicy dla zwierząt w Wiżajnach. Zwrócono również uwagę na konieczność przeprowadzenia remontów i przebudowy dróg oraz przedłużenia linii PKS Suwałki-Mierkinie do Wiżaj. Wniosek ten uzyskał poparcie wojewody.

W związku z bardzo niskimi temperaturami występującymi w okresie zimy postulowano również zwiększenie ilości dostaw odzieży ciepłej.

W najbliższym czasie odbędzie się podobne spotkanie z prezydentami rad narodowych w Puńsku, Wydminach i Kowalach Oleckich. (W—M)

## Wspólnie z młodzieżą

Ciąg dalszy ze str. 1

wych. Utopia jest pogląd, że załatwienie — z pozytywnym skutkiem — wszystkich sytuacji przedstawił — przez przyznanie świadczeń i planów programowych swoich organizacji — przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Cezary Droszczyński, przewodniczący ZG ZSPM — Jerzy Jaskiernia, przewodniczący ZK ZMW — Kazimierz Leśniak i naczelnik ZHP — Ryszard Wojskiński.

Z ich wypowiedzi wynika m.in. pewien, choć daleki od potrzeb i możliwości, postęp w aktywizowaniu członków organizacji młodzieżowych na uczelniach. Szczegółowe zadania do spełnienia ma tu Zrzeszenie Studentów Polskich stopniowo odbudowujące się, dysponujące interesującym programem działań ideowo-wychowawczych, propozycja-

mi służącymi podnoszeniu jakości procesów dydaktycznych, obronie interesów społecznych środowiska, a przede wszystkim kształtowaniu wspólnego frontu konstruktywnych sił na uczelni. Zwrócono uwagę na to, że w odróżnieniu od sytuacji sprzed dwóch lat w środowisku akademickim działają dziś także inne, socjalistyczne związki młodzieżowe skupiające kilkusetosobną rzeszę studentów. Tkwi w tym spora szansa na rozwinięcie aktywności młodzieży akademickiej. Na posiedzeniu poinformowano o efektach inicjatywy organizacji młodzieżowych w okresie tegorocznych wakacji, związanych z przybliżeniem problemów środowiska studenckiego, warunków nauki, życia i działalności na uczelni nowo przyjętym studentom.

W drugiej części posiedzenia komisja zapoznana się z informacją o przygotowaniach

## Jesienni przewoźnicy w akcji

Ciąg dalszy ze str. 1

jest z koordynatorem przewoźników codziennie. Zeby nie było „pustych” kursów — w drodze z cukrowni w teren samochody wieść będą wysłanki dla plantatorów Ogó. W jesiennej kampanii cukrowniczej weźmie udział ponad 180 zespołów samochodowych o łącznym tonażu ponad 3 tys. ton.

Województwo suwalskie obsługuje na olsztyński PKS. Buraki cukrowe pojadą stąd samochodami do cukrowni w Ketrzynie. Tabor suwalskiego oddziału PKS będzie w tej kampanii pełnił rolę swoistej rezerwy.

Placówki terenowe PKS na Suwalszczyźnie zajmować się będą głównie obsługą Państwowych Zakładów Zbożowych: dowozem ziarna z elewatorów do młynów, przewożeniem zboża między magazynami oraz wywozem maki z młynów. Olsztyńska Dyrekcja

Okręgowa PKS przewiduje, że w II półroczu przewiezie na Suwalszczyźnie ponad 380 tys. ton zboża, ziemniaków i buraków.

Z paliwem nie będzie kłopotów. Tabor samochodowy stanowią głównie jednostki z silnikami Diesla. Lepiej jest z akumulatorem i tylko do ilości ogrzania chłodu uzyskiwać wszystkich przewoźników jest zgodny. Brakuje szczególnie opon do jednostek ciężarowych i do przyczep o ładowności 10 ton. Wózcy ziemiopłodów wiedzą, że te kłopoty mogą spowodować spierzenie rac. Gdy nie będzie innego wyjścia (transporty żywnościowe surowców nie mogą czekać), przesunie się na dalszy termin zlecenia innych klientów.

\* \* \* Mniejszą rolę na naszym terenie będzie odgrywać w akcji jesiennych przewoźników PKP. Wagonami dojadą do łapskiej cukrowni buraki czeszcowski z Suwalszczyzny oraz wó. lubelskiego i kieleckiego. Odbiorca transportów zawarł z Rejonem Przewoź-

Kolejowych w Białymstoku umowę na kilkanaście „wahadeł”.

Rośnie tempo przewozu ziemniaków — w ciągu doby wykorzystuje się do tego celu około 120 wagonów. Kartofle z Białostockiej wędrują na Śląsk i Pomorze. W całej jesiennej kampanii przewiezie się ich u nas kolejną blisko 80 tys. ton.

Na razie klienci (głównie WZSR i Centrala Nasienna) nie skargą się na białostockich kolejarzy mimo, że tabor jest mocno sfałszowany. W porównaniu z sierpniem ubiegłego roku — było około 1400 wagonów. Od solidności użytkownik w dużej mierze zależy, czy będzie czym wózić i czy kampania nie szarpnie ich mocno po kieszeni. Pociągiem dojeżdżają kary za przetrzymywanie wagonów.

\* \* \* Czy można mieć pewność, że tegoroczne transporty iach będą sprawnie? Najwięcej zależy od uczestników tej akcji, od wypełnienia w najdrobniejszych szczegółach ustalonych przedtem założeń, od sumiennej roboty.

MICHAŁ PIEKAREK

## Aby nie było więcej pożarów

Inf. wł. Wczoraj obradował w Białymstoku VII Wojewódzki Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Ochotnicze Straże Pożarne pełnią niebagatelną rolę nie tylko jako służba przeciwpożarowa. Przewodzą też zakrojoną na szeroką skalę działalność kulturalną. Są jednym

z podstawowych ogniw samorządu wiejskiego. Z trybunu Zjazdu poza podjęciem inicjatyw w zakresie przeciwdziałania niebezpieczeństwem ogólnemu, podjęto podjęcie prac lub nauki. 23 tysięce przestępstw społecznych skłania do podjęcia dowolnie przez nich wybranej pracy, a to w imię resocjalizacji. Po odpowiednim zakłamaniu faktów posłużyło do przedstawiania Polski jako kraju — represji politycznych — dodał J. Urban.

Jedno z pytań dotyczyło wyjazdu polskiej delegacji na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz tego, czy będzie przewodniczył przedstawicielom Polski. Rzecznik odpowiedział, iż delegacja PRL wyjadzie do Nowego Jorku na czele z przewodniczącym Rady Państwa — prof. Henrykiem Jabłońskim. Podkreślił również, że jest to rezultat inicjatyw Indry Gandhi, która zaproponowała spotkanie meżów stanu państw-członków ONZ z okazji najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Wielu dziennikarzy interesowało omawianiem obecnie w prasie kwestia przyszłości rolnictwa. Odpowiadając na szereg pytań J. Urban przytoczył informację zawiartą w wystąpieniu sekretarza KC PZPR Manfreda Gorywody na niedawnym spotkaniu i sekretarzy organizacji partyjnych największych zakładów pracy. Stwierdził również, że szczegóły znane będą po opublikowaniu wstępnego projektu, który podany zostanie konsultacji społecznej, a decyzję zapadną po tej konsultacji.

Na pytanie czy spodziewać się należy, że niektóre produkty znajdujące się w wolnej sprzedaży będą w przyszłości reglamentowane, J. Urban odpowiedział, że rząd uczyni wszystko by do tego nie dopuścić. Przeciwnie, intensywnie władz jest stopniowo

uczestnikami Zjazdu uchwalili też „Apel o pokój” skierowany do wszystkich ludzi dobrej woli. W listopadzie odbędzie się Krajowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Województwo białostockie reprezentować na nim będą: Michał Czolmiej, Michał Hapunik, plk Klemens Dziembański, Jerzy Krochmal, Anatol Kujawski, Michał Szalkowski oraz plk Krzysztof Wargenau. (tk)

## Zaostrzenie sytuacji w Libanie

Ciąg dalszy ze str. 1

Agencje prasowe zwracają uwagę, że we wtorek w Białymstoku w rejonie Suk-El Gharb, u boku żołnierzy armii libańskiej, żołnierzy piechoty morskiej USA. Rzecznik piechoty morskiej w Bejrucie stwierdził, że żołnierze amerykańscy byli tam w celu uzyskania informacji, tymczasem jedno z zachodnich źródeł wojskowych, które cytują agencja UPI, stwierdziło, że żołnierze amerykańscy dostarczyli armii libańskiej w Suk El-Gharb 155-milimetrowe pociski artyleryjskie. Obecność żołnierzy USA w Suk El-Gharb uważana jest za kolejny dowód zaangażowania wojskowego USA w wojnę domową w Libanie.

We wtorek kontynuowane były wysiłki mediacyjne emira Bandara Bin Sultana z Arabii Saudyjskiej. Tego

dnia wieczorem nie było żadnych oznak postępu tych wysiłków. Bandar Bin Sultan opuścił nieoczekiwanie Damaszek, co — jak pisze Reuters — oznacza, iż napotkali na przeszkodę. Bandar Bin Sultan oświadczył, iż udaje się do kraju na konsultacje z królem Fahdem po otrzymaniu odpowiedzi syryjskiej na niektóre propozycje saudyjskie. Stwierdził, że oczekuje odpowiedzi prezydenta Libanu, Amína Dżemajela na propozycje saudyjskie. Nie podano żadnych szczegółów ostatnich rozmów jakie prowadził mediator saudyjski.

WASZINGTON (PAP) — Jak pisze AFP, żołnierze amerykańscy piechoty morskiej będą mogli pozostać w Libanie przez 18 miesięcy (tj. do pierwszego kwartału 1995 r.) na mocy porozumienia zawartego przez Białą Dom

## Konferencja prasowa rzecznika rządu

WARSZAWA (PAP) — Kolejne, cotygodniowe spotkanie rzecznika prasowego rządu — JERZEJO URBANA z dziennikarzami zagranicznymi, które odbyło się 20. bm. upłynęło pod znakiem pytań i odpowiedzi dotyczących zagadnień polskiej polityki wewnętrznej.

Na wstępie J. Urban zacytował fragmenty komentarza nadanego niedawno przez radio „Wolna Europa” o rzekomo „ciężkim korpo” respondentów „zagranicznych” w Polsce, którzy „narazeni są na szereg nieprzyjemności, na odebranie akredytacji prasowej, a ostatnio nawet na więzienie, na ciągłe inwigilacje, na nadatek uczęszczania muszą na konferencje prasowe z Jerzym Urbanem”. Zacytował też — stwierdził minister — żeby wyrazić państwu współczucie. Dodał też, że jedyny obiektywny i całkowicie prawdziwy tekst z Polski jaki stałyby korespondent prasy zachodniej nadał ostatnio z Polski, to artykuł w „New York Times” o stadninie koni w Janowie Podlaskim mówiący, że konie tam są piękne. Zgadza się z tą opinią.

Mniej żartobliwie natomiast — podkreślił minister — następuje publikacja podana za AFP we francuskim czasopiśmie „Le Monde” o tym, że w Polsce skazanych jest na pracę przymusową 23 tys. osób w większości działaczy opozycyjnych. Stwierdził, iż jest to przykład infamnej kłamliwej i pozawołanej wszelkich podstaw. J. Urban powołał się, tak jak uczyniła to agencja francuska, na niedawny wywiad wiceministra sprawiedliwości dla „Kuriera Polskiego”. Przytoczona liczba 23 tys. to osoby skazane na karę więzienia warunkowo zawieszoną, lub takie, które zostały przedterminowo warunkowo zwolnione z zakładów karnych po odbyciu części kary. Sąd wydał im zalecenie podjęcia pracy zarobkowej.

Rzecznik powołał się na art. 74 Kodeksu Karnego obowiązującego od 1970 r., który mówi, że sąd zalecając karę może zobowiązać skazanego do wykonywania różnego rodzaju prac. Ponieważ dlatego sądy w tym zakresie, dając sąd wyrok, nakładają na skazanych warunki spełnienia określonego obowiązku, przy czym dla ludzi ze środowisk przestępczych, jest to najczęściej podjęcie pracy lub nauki. 23 tysięce przestępstw społecznych skłania do podjęcia dowolnie przez nich wybranej pracy, a to w imię resocjalizacji. Po odpowiednim zakłamaniu faktów posłużyło do przedstawiania Polski jako kraju — represji politycznych — dodał J. Urban.

Jedno z pytań dotyczyło wyjazdu polskiej delegacji na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz tego, czy będzie przewodniczył przedstawicielom Polski. Rzecznik odpowiedział, iż delegacja PRL wyjadzie do Nowego Jorku na czele z przewodniczącym Rady Państwa — prof. Henrykiem Jabłońskim. Podkreślił również, że jest to rezultat inicjatyw Indry Gandhi, która zaproponowała spotkanie meżów stanu państw-członków ONZ z okazji najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Wielu dziennikarzy interesowało omawianiem obecnie w prasie kwestia przyszłości rolnictwa. Odpowiadając na szereg pytań J. Urban przytoczył informację zawiartą w wystąpieniu sekretarza KC PZPR Manfreda Gorywody na niedawnym spotkaniu i sekretarzy organizacji partyjnych największych zakładów pracy. Stwierdził również, że szczegóły znane będą po opublikowaniu wstępnego projektu, który podany zostanie konsultacji społecznej, a decyzję zapadną po tej konsultacji.

Na pytanie czy spodziewać się należy, że niektóre produkty znajdujące się w wolnej sprzedaży będą w przyszłości reglamentowane, J. Urban odpowiedział, że rząd uczyni wszystko by do tego nie dopuścić. Przeciwnie, intensywnie władz jest stopniowo

uczestnikami Zjazdu uchwalili też „Apel o pokój” skierowany do wszystkich ludzi dobrej woli. W listopadzie odbędzie się Krajowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Województwo białostockie reprezentować na nim będą: Michał Czolmiej, Michał Hapunik, plk Klemens Dziembański, Jerzy Krochmal, Anatol Kujawski, Michał Szalkowski oraz plk Krzysztof Wargenau. (tk)

znoszenie reglamentacji na sprzedawane leżące w tym systemie towary rynkowe, choć w odniesieniu do mięsa i jego przetworów zniesienie reglamentacji nie jest bliską perspektywą.

Dziennikarze zagraniczni wielokrotnie wracali do kwestii toczących się postępowań oraz okaleczeń dat rozpoczęcia procesów przywódców KES KOR i niektórych ekstremistów z b. kierownictwa „Solidarności”. W odpowiedzi J. Urban wyraził przypuszczenie, że akt okaleczenia przeciwko 4 osobom z kierownictwa KOR wpłynę niebawem do sądu, a rozprawa przeciw nim toczy się będzie z art. 128 w związku z art. 123 Kodeksu Karnego o przygotowanie spisku przeciw podstawowemu interesowi państwa. Termin zależy od tego, kiedy oskarżenie skończy czytanie aktu. Również 7 członków b. kierownictwa „Solidarności” zarzuca się popełnienie przestępstwa z art. 123 k.k. Od połowy sierpnia zapoznają się oni z materiałami dowodowymi.

Jedno z pytań dotyczyło kwestii zagranicznej fundacji i pomocy dla rolników w kontekście stosunków Państwo — Kościół. Ministerstwo Sprawiedliwości — stwierdził J. Urban — kończy obecnie opracowanie wstępnego projektu ustawy o fundacjach, który potem zostanie rozpatrzony przez rząd. Jeszcze w tym miesiącu zbierze się komisja ekspertów, którzy kontynuować będą rozmowy o fundacji dla rolników. Niebawem spotka się również Komisja Wpólna Rządu i Episkopatu, która omówi aktualne kwestie wynikające ze stosunków Państwa i Kościoła. Rzecznik stwierdził także, że władze państwowe są poinformowane o wyjeździe delegacji Episkopatu Polski na zbliżający się synod.

## SPORT

Jagiellonia - Stal Mielec 0:2

A jednak kryzys się pogłębia

Po niedużym ostatnio spotkaniu Jagiellonii w II lidze, zwycięstwo w meczu z Pucharem w rozgrywkach wyraźnie wzrosło. Bądź co bądź, Jagiellonia zdołała wygrać z Pucharem. Stal Mielec odgrywała ponad 3 tys. widzów. Niestety i tym razem srogi zawód sprawiła Jagiellonia, przegrywając ze Stalą Mielec (byłym pierwszoligowcem) 0:2.

Branki zdobyli: Bartoszewski w 42 min. i Trudnos w 53 min. Sędziował Józef Grzesiek (Elk). Żółta kartka Bedryl (Stal).

JAGIELLONIA: Trudnos, Bartoszewski, Lisowski, Kulesza, Fiedorczuk, Mojsiuk (46 min. Romanuk), Bielecki, Kolesowski, Lesniewski (70 min. Sulczyński), Jakiel, Piesiecki.

STAL: Pazdan, Bedryl, Duchowski, Bartoszewski, Bialek, Grzesiek (76 min. Barnak), Kulesza, Lisowski, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

W sobotę Jagiellonia zmierzy się w kolejnym meczu II ligi na miasteczku w Zawadzie. Jagiellonia grała bez koncepcji, akcje ich sięwały i brak było trafienia znowu pod nogi Bartoszewskiego i tym razem ułokował on już ją pewnie w siatce.

Drugą połowę była lepsza. „Rozruszała” ją bramka zdobyta przez gościa w 53 min. ze strzału Lizonczyka. Białostocianie rzucali się do ataków, zdobyli przewagę, kasik, Banasik, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

W sobotę Jagiellonia zmierzy się w kolejnym meczu II ligi na miasteczku w Zawadzie. Jagiellonia grała bez koncepcji, akcje ich sięwały i brak było trafienia znowu pod nogi Bartoszewskiego i tym razem ułokował on już ją pewnie w siatce.

Drugą połowę była lepsza. „Rozruszała” ją bramka zdobyta przez gościa w 53 min. ze strzału Lizonczyka. Białostocianie rzucali się do ataków, zdobyli przewagę, kasik, Banasik, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

Final turnieju ogólnopolskiego odbędzie się w dniach 8—

Omawiając kwestię osób skazanych za działalność antypaństwową J. Urban powiedział, że w zakładach karnych przebywa ogółem 55 takich osób, spośród których 41 odbywa karę i pobawienia wolności zagrożoną o połowę. Z mocy amnestii po zniesieniu stanu wojennego podjęto łącznie 144 postępowań przeciwko 177 podejrzanym o działalność antypaństwową. Z tej liczby tymczasowo aresztowano 116 osób za przestępstwa o motywach politycznych. Natomiast liczba osób, które skorzystały po 22 lipca br. z możliwości ujawnienia i zakończenia swej niezależnej działalności wynosiła dotąd 293.

Minister skomentował również kwestię tzw. „ucieczek” z Polski, o których szeroko rozpisyje się ostatnio prasa zachodnia. Powołując się m.in. na przypadki pozostania we Włoszech niektórych alibiów polskich obecnych na meczu piłkarskim w Turynie, J. Urban stwierdził, iż nie jest to trudne, w sposób legalny, mając zaproszenie, wyjechać z Polski do krajów kapitalistycznych. Bardzo trudno natomiast jest osobom chcącym pozostać na Zachodzie uzyskać wizę pobytową i pozwolenie na wykonywanie pracy. Te tzw. ucieczki nie liczone w stosunku do liczby wyjeżdżających to nie innego tylko sposób na uzyskanie prawa pobytu i pozwolenia na zarobkowanie od władz krajów zachodnich. Ludzie przedkładać zarobki w twardej walucie nad patriotyzm przedstawiają siebie jako „ofiary” represji politycznych, szkalują państwo polskie i udzielają nieprawdziwych informacji dla prasy zachodniej. No, jeden z pozostałych we Włoszech „kibiców” w wywiadzie dla włoskiej gazety „La Repubblica” stwierdził, iż w Polsce brak jest nawet podstawowych artykułów żywnościowych. Prawdziwym nowodem, dla którego niektóre osoby nie wahają się przed ocenianiem własnego kraju jest dyskutowanie antwojskiej obsesji rządów NATO dla zysku pieniężnego.

Włosze miłośnicy nie podlegają dyskusji. Gospodarze tylko w 25 min. gdy Kulesza wyprowadził korbę, sędzia wskazał bramę i po skądnej akcji Bielecki — Piesiecki zagroził bramce Stali. W 43 min. Trudnos wyprowadził silny strzał Banasika, zrobiło się pod bramką zamieszanie i po stałowaniu jednego z napastników gościa sędzia podkaszwał ręką Kar. Strzał Bartoszewskiego snarował Trudnos, ale piłka trafiła znowu pod nogi Bartoszewskiego i tym razem ułokował on już ją pewnie w siatce.

Drugą połowę była lepsza. „Rozruszała” ją bramka zdobyta przez gościa w 53 min. ze strzału Lizonczyka. Białostocianie rzucali się do ataków, zdobyli przewagę, kasik, Banasik, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

W sobotę Jagiellonia zmierzy się w kolejnym meczu II ligi na miasteczku w Zawadzie. Jagiellonia grała bez koncepcji, akcje ich sięwały i brak było trafienia znowu pod nogi Bartoszewskiego i tym razem ułokował on już ją pewnie w siatce.

Drugą połowę była lepsza. „Rozruszała” ją bramka zdobyta przez gościa w 53 min. ze strzału Lizonczyka. Białostocianie rzucali się do ataków, zdobyli przewagę, kasik, Banasik, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

W sobotę Jagiellonia zmierzy się w kolejnym meczu II ligi na miasteczku w Zawadzie. Jagiellonia grała bez koncepcji, akcje ich sięwały i brak było trafienia znowu pod nogi Bartoszewskiego i tym razem ułokował on już ją pewnie w siatce.

Drugą połowę była lepsza. „Rozruszała” ją bramka zdobyta przez gościa w 53 min. ze strzału Lizonczyka. Białostocianie rzucali się do ataków, zdobyli przewagę, kasik, Banasik, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

W sobotę Jagiellonia zmierzy się w kolejnym meczu II ligi na miasteczku w Zawadzie. Jagiellonia grała bez koncepcji, akcje ich sięwały i brak było trafienia znowu pod nogi Bartoszewskiego i tym razem ułokował on już ją pewnie w siatce.

Drugą połowę była lepsza. „Rozruszała” ją bramka zdobyta przez gościa w 53 min. ze strzału Lizonczyka. Białostocianie rzucali się do ataków, zdobyli przewagę, kasik, Banasik, Lizonczyk, Marchewka (60 min. Trybalski), Dobrowolski.

Final turnieju ogólnopolskiego odbędzie się w dniach 8—

Final turnieju ogólnopolskiego odbędzie się w dniach 8—



## c.d. ze str. 1

niez obligatoryjnie 10 proc., to znaczy w tym wypadku 13 mln zł, przekazuje się na tzw. fundusz rezerwowy. Pozostało 117 mln zł jako zysk do podziału, z którym kierownictwo i załoga, poprzez samorząd pracowników może teoretycznie robić co się żywnie podoba.

Atoli tylko teoretycznie. Przedsiębiorstwo musi spłacać kredyty zaciągnięte w swoim czasie na budowę przez organ nadzerny tj. ministerstwo. Ścisłej biorąc pieniądze wyasygnował budżet państwa, który teraz sięga w postaci kolejnych rat. Rata tegoroczna wynosi, bagatelą mówiąc, miliard złotych, 180 mln zł idzie z amortyzacji, pozostałe brakujące 90 mln zł trzeba było urwać, w pewnym sensie również obligatoryjnie, z owego zysku do podziału.

Tak więc faktycznie, to co pozostało do podziału, to raptem 27 mln zł. Przyjmijmy 7 mln zł należało przeznaczyć na symboliczne chłoby nagrody i premie dla załogi. Końcówkę 20 mln zł należałoby natomiast podzielić na inwestycje, na fundusz mieszkaniowy, na fundusz socjalny. Jak tu jednak dzielić, skoro jeden blok na 50 mieszkań kosztuje 70 mln zł.

Ale decyzja na forum samorządu zapadała jednomyślnie: całą to pozostałą sumę, tj. 20 mln zł, należy przeznaczyć na zakład, na najpilniejsze zakupy inwestycyjne. Zasadniczy problem sprowadza się bowiem do dylematu, jak przetrwać kryzys, żeby nie dopuścić do nieodwracalnej dekapitalizacji i majątku trwałego zakładu, innymi słowy, żeby nie obniżyć do krytycznego poziomu wspomnianego wstępnie kondycji zakładu. Chodzi w końcu o fabrykę, z której produkcji, tj. płyt wiórowych, wyrabia się w Polsce ok. 20 proc. mebli.

A wartość majątku trwałego zakładu w cenach bieżących wynosi ok. 2,5 mld zł. Ten majątek, urządzenia, maszyny, budynki — mimo że jeszcze do końca

nie spłacono — już wymaga remontu, modernizacji, wymiany i uzupełnień. Co można zrobić za 20 mln zł, skoro jeden wózek widłowy kosztuje 300 tys. dolarów? A takich wózków fabryka potrzebuje dwa i można je nabyć jedynie za twardą walutę.

## SZANSE RÓWNE CZY NIERÓWNE

Nierówność szans, zdaniem moich rozmówców, polega na tym, że zakłady stare, które nie mają obciążeń z tytułu inwestycji, cały zysk po potrąceniu podatku dochodowego zatrzymują do swojej dyspozycji. Dają konkretny przykład zakładu, który nie wie, co

## Kondycja zakładu

z forsą robić, jak to obrazowo formułują. Oto np. Bystrzyckie Zakłady Przemysłu Zapałniczego (ten sam resort) wyprodukowały w ub. r. ponad 500 mln zł zysku (!). Nawet przy założeniu, że w postaci podatku dochodowego zmniejszono im tę kwotę o 50 proc., to i tak zostało im do własnej dyspozycji 250 mln zł. Ich majątek trwały wynosi szacunkowo 250—300 mln zł, a więc teoretycznie mogą go sobie odtworzyć w ciągu jednego roku. Jak tu mówić więc o jednakowych szansach — konkluduje. Pozostaje nam zaciągnąć nowy kredyt — o co niełatwo, nie mówiąc, że kredyt jest drogi — a tym samym zawiązać sobie pętlę w postaci kolejnych długów. Cała nadzieja w przeszacowaniu majątku trwałego, co jest zaowocowane na początku przyszłego roku.

Nasza rozmowa toczyła się 13 września, a już 16 września br. obradowała Rada Ministrów, która podjęła bardzo istotne decyzje, jakby odpowiadać na postulaty zainteresowanych zakładów. Bo naturalnie nie

chodzi tu tylko o grzejniki „Pity”.

Cytuję odpisany fragment komunikatu z posiedzenia RM: „Istotne znaczenie będzie miało wprowadzenie mechanizmów zmierzających do lepszego wykorzystania majątku trwałego. Uregulowanie przedsięwzięcia z tytułu dawnych kredytów inwestycyjnych, co przyczyni się do pełniejszej realizacji zasad samofinansowania. W związku z przeszacowaniem majątku trwałego od roku przyszłego odpisy amortyzacyjne przedsięwzięcia znacznie zwiększą. Pozwoli to wykorzystać zasady podziału amortyzacji między przedsiębiorstwa i budżet państwa jako

jedną z istotnych instrumentów dokonywania przeszkoleń strukturalnych w gospodarce”.

## NIE OSZCZĘDZAĆ NA BODZCACH...

Kamień z serca, choć jest to jeszcze kwestia szczegółów rozporządzeń wykonawczych. Przedzmy więc do faktów, które już obecnie napawają optymizmem i skłaniają do wniosku, że reforma, mimo wszystkich swoich zrygnowań, zaczyna przynosić konkretne efekty. Otóż jak wiadomo każdy przyrost produkcji netto o jeden procent zwiększa fundusz wynagrodzeń o 0,5 proc. To jest dość istotny bodziec. W ciągu siedmiu miesięcy br. produkcja netto wzrosła w zakładzie w stosunku do r.ub. o 23 proc. — przyniesie to w następnym stopniu funduszu wynagrodzeń o ponad 10 proc.

Ten znaczący przyrost produkcji netto jest w głównej mierze rezultatem wprowadzonych zachęt materiałnych jak też w pewnym stopniu następstwem wymuszonych oszczędności (ograniczenie zakupów in-

westycyjnych bo brak środków, o czym była mowa w wstępie). Zachęty są następujące: za każdy jeden procent przekroczenia zadań planowych wzrasta pracownikowi w tym samym odsetku premia. I odwrotnie: za niewykonanie zadania np. o 5 proc. maleje w tym samym stopniu premia. Wspomniana już Alina Poniatowska, młoda, bystra osoba (sześć lat pracy w fabryce) przedstawia, jak to wygląda na jej przykładzie. Jeśli wykona 100 proc. normy, jej premia w zaokrągleniu wynosi 2 tve z 100 zł. Jeśli zadania przekroczy o 10 proc., premia wzrasta o dodatkowe 500 zł. Premia jest bowiem liczona od płacy podstawowej, która w jej

przypadku wynosi ok. 5 tys. zł miesięcznie. Czy jest to bodziec wystarczający — można naturalnie dyskutować.

## ...I REMONTACH

Z dyr. Andrzejem Kurkiem i sekretarzem Władysławem Karasiewiczem wybieramy się w krótki obchód po zakładzie Krótki, ponieważ szczegółowy na tym kilkudziesięciohektarowym obszarze wymagały paru bitych godzin. Wrzesień jest tradycyjnym miesiącem dorocznego remontu. Na placu fabrycznym znajdują się ekipy kilku specjalistycznych przedsiębiorstw remontowych z całego kraju. Inż. A. Kurek robi na marginesie tej operacji zwracając uwagę o oszczędnościach. W swoim czasie robili remont, chcieli go wykonać możliwie tanio. A potem przez parę lat remontowali remont. Przy produkcji w skali roku wartości ok. 2,5 mld zł i tak to obliczyć, co oznacza ewentualny dzień postoju. Wniosek: remont trzeba tak wykonać, aby jakiegokolwiek niebezpieczeństwa postoju.

awarii spowodować do rozsądnego minimum.

— Biednego, mówi sekretarz Karasiewicz, nie stać na tanie oszczędności. — No, nie przesadzajcie z tą biedą — mówię.

Sekretarz przyznaje, że była to metafora, nawet nie tyle na okoliczność zakładu, ile całego kraju. Trzeba liczyć, oszczędzać, ale tak, żeby za dziesięć drobne oszczędności nie przyszło za parę lat płacić grube miliony.

Najważniejsze, informując, że ze zbytem produkcji nie ma problemu. Jest także pod dostatkiem surowca. A reformy trzeba się uczyć i uczymy się jej, niezbędna jest jednak większa stabilność zasad. Bez odpowiedniego horyzontu czasowego, trudno planować przyszłość zakładu.

## NA TRWAŁE W PEJZAŻU MIASTA

Na pożegnanie sekretarza Karasiewicz mówi dobitnie: — W przyszłym roku rozpoczynamy budowę zakładowego bloku mieszkaniowego. Jeszcze nie wiem, skąd weźmiemy środki, ale wiem, że musimy się tego zadania podjąć, choćby nie wiem jak.

Na parkingu stoi kilkadziesiąt samochodów osobowych, przeważnie polskich marek. Budowa tego zakładu, jego lokalizacja zwłaszcza, wzbudziła w swoim czasie wiele kontrowersji, które znalazły echo także w publikacjach prasowych. Dziś fabryka wrosła na stałe w pejzaż niewielkiego do niedawna miasteczka. Dzięki niej Gajów podwoił liczbę mieszkańców. Wiele z nich znalazło tu pracę, zarobek, białą i czarną, co oznacza także wniosek. Oto dlaczego tak ważna jest kondycja tego zakładu — dziś i jutro.

MARIAN WIŚNIEWSKI

## W CODZIENNYM DZIAŁANIU

## Wszystkie sprawy miasta

Miejska organizacja partyjna w Augustowie składa się z 67 organizacji podstawowych. Spośród nich 54 pracuje systematycznie, ich członkowie są widoczni w swoich zakładach i w środowisku. Pozostałych 13 właściwie tylko figuruje w statystyce, trudno im ciągle jeszcze znaleźć grunt pod nogami, trzeba je też przynaglać nawet do zwołania zebrania i opłacenia składek

Instancja miejska wiele uwagi poświęca pracy z podstawowymi organizacjami. Każdą z nich opiekują się członkowie KM i aktywiści. Co miesiąc odbywają się spotkania z sekretarzami i plenarnych posiedzeniach organizacje otrzymują programy działania, dostosowane do środowiska, w których jest także miejsce na własne inicjatywy.

Te formy pracy zdają egzamin, jeśli chodzi o POP, duży i średni. W wypadku małych — nie, a takimi są wia-

śnie augustowskie nieaktywne organizacje, liczące po 5—7 członków. Trzeba szukać innych form i metod działania. Jest to zresztą problem ogólniejszy.

Jeśli chodzi o szkolenie ideologiczne, poradzono sobie w ten sposób, że łączono większe i małe organizacje. W ub. roku działało systematycznie 56 zespołów.

W latach 1982—83 wstąpiło do partii sześćset nowych członków. To niewiele, tym bardziej, że wzrost ilościowy to też sposób na uaktywnie-

nie małych organizacji. Liczy się tu przede wszystkim na młodych. Tak więc praca z młodzieżą to też ważne zadanie dla organizacji partyjnych.

Partia żyje nie tylko swoimi wewnętrznymi sprawami, ale również tymi wszystkimi, które są ważne dla środowiska. W Augustowie i min. ją ostatnio dwa problemy — rozwój miasta i ruch turystyczny.

Plan zagospodarowania przestrzennego Augustowa zakładał przeznaczenie pod budownictwo ziem uprawnych. Właściciele zaproszeli, powołując się na ustawę o ochronie gruntów rolnych. Wskazano na tereny leśne, ale te chroni także ustawa. Pozostaje więc niezagospodarowane centrum, gdzie uzbierała się woda, która grozi wstrzymanie budownictwa, trzeba więc szukać szybkich rozwiązań. „Walkuj” więc ten temat wszyscy, aktywnie włączają się do Mięskiej Rady PROW.

Jeśli chodzi o ruch turystyczny, w tym sezonie był on bardzo duży, na poziomie roku 1980, kiedy to przez miasto przewinęło się 400 tys. przyjeżdżających. Komitet Miejski nie otrzymał ani jednej skargi — co zdarzało się często w ciągu dwóch minionych lat — ani na organizację wczasów, ani na zaopatrzenie. To ostatnie było zresztą znacznie lepsze, podstawowych artykułów spożywczych nie brakowało. Zaobserwowano też ciekawą zjawiskę: w ub. roku piekarnia WSS niekiedy dobieła 18 ton chleba — i brakowało go, a w br. wystarczało 14—15 ton, przy większej ilości turystów. Widocznie wyższe ceny odstraszają od marnotrawstwa.

Nowy rok szkolny zaczął się w ciśniecie, młodzież uczy się na dwie — dwie i pół zmiany, ale już wkrótce zaczyna się rozbudowa istniejącej szkoły podstawowej, a do planu na rok 1984 weszła budowa nowej, w śródmieściu. To zaspokoi potrzeby.

Jeśli chodzi o kadre, to nie narzeka się na brak nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami. Kłopoty były natomiast z zaopatrzeniem. Nauczyciele zaczęli lekcje bez dzienników, część zeszytów i przyborów szkolnych wykupili turyści.

ANIELA ŁABANOW

## Ze studenckich obozów

## Badania endokrynologiczne

Z inicjatywą zorganizowania obozu wystąpiła białostocka Komisja Nauki Zrzeszenia Studentów Polskich. Pomysł z miejsca zaakceptowano w uczelni. Naukowy patronat nad młodzieżą przejęła Klinika Endokrynologii AMB. Przez cały sierpień studenci pod fachową opieką lekarzy prowadzili badania wśród ludności zamieszkującej gminę Kolno.

Na ostateczne podsumowanie trochę za wcześnie — mówi kierownik Kliniki Endokrynologii, doc. IDA KINALSKA. Ale wyniki badań okazały się zaskakujące. Potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia.

Od dłuższego czasu lekarz wojewódzki w Łomży zgłaszał częste występowanie na swoim terenie dużej ilości przypadków zachorowań na tarczycę, szczególnie przejawiających się w powiększaniu tego gruczołu.

Tak zwana endemia wola prostego może być wywołana różnymi czynnikami np. u kobiet zwiększonym zapotrzebowaniem na hormony tarczycy w okresie pokwitania, ciąży lub karmienia. Inną przyczyną bywają niedobory jodu w pożywieniu, wrodzone niedobory enzymów biorących udział w syntezie hormonów tarczycy, a także wpływ czynników toksycznych znajdujących się w niektórych pokarmach lub lekach.

Celem obozu było ustalenie zależności między warunkami klimatycznymi, biologicznymi, geograficznymi a pojawiającą się endemią. Przebadanych zostało ok. 3 tys. osób, znacznie więcej niż pierwotnie planowano. Średnio u 30 proc. badanych stwierdzono wole proste, szczególnie u kobiet i w dużej ilości u dzieci. Są to różnego rodzaju stopnie powiększenia wola. Uczestnicy obozu wspólnie z grupą opiekunów z Kliniki Endokrynologii zajmują się obecnie podsumowaniem efektów badań. Kolejnym etapem będzie zbieranie wody (być może wpływ na rozwój epidemii mają zanieczyszczenia środowiska) a następnie przesłanie losów mieszkańców.

Przenikliwy dźwięk syreny alarmowej przerywa spokojny popołudniowy odpoczynek mieszkańców miasteczka — gdzieś się pali! W kierunku remizy strażackiej biegnie lub jedzie — czym kto ma — kilkanaście osób. Kierowca wozu bojowego, który przybył pierwszy, natychmiast rozpoczyna przygotowania do akcji, wyprowadzając z garażu samochód: nowoczesnego Stara 266 i nawiązując kontakt z Komendą Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Białymstoku — musi dowiedzieć się, kto zarządził alarm i dokąd mają jechać. Tymczasem bierzą się pozostali strażacy i oczekując na rozkaz wyjazdu zakładają ubrania ochronne.

Tym razem rozkaz taki nie został wydany. Nie zgłosiła się osoba, która zaalarmowała jednostkę — pogotowie bojowe odwołano.

Zdarza się to bardzo rzadko — mówi komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Wasilkowie, Bronisław Kotyński. Mamy uświadomione społeczeństwo i każdy rozumie, że niezasadnym jest wyjazd z miejsca szanse ratunku w razie prawdziwego pożaru. Jest to sytuacja denerwująca, bo być może naprawie gdzieś się pali, a my nie wiemy gdzie jechać. Kiedyś mieliśmy również fałszywy alarm, ale skończył się bardzo zabawnie. Zawiadomiono nas

w nocy o łunę nad j. dną z okolicznych wsi. Wyjechaliśmy na sygnale, a za najbliższym wzniesieniem zamiast pożaru zobaczyliśmy... wschodzący księżyc. Wróciliśmy ze śmiechem i z ulgą, że tylko tak to się skończyło. Fałszywego alarmu są rzadkością, toteż gdy przychodzi wezwanie, jedziemy bez wahania. Jesteśmy zawsze gotowi nieść pomoc.

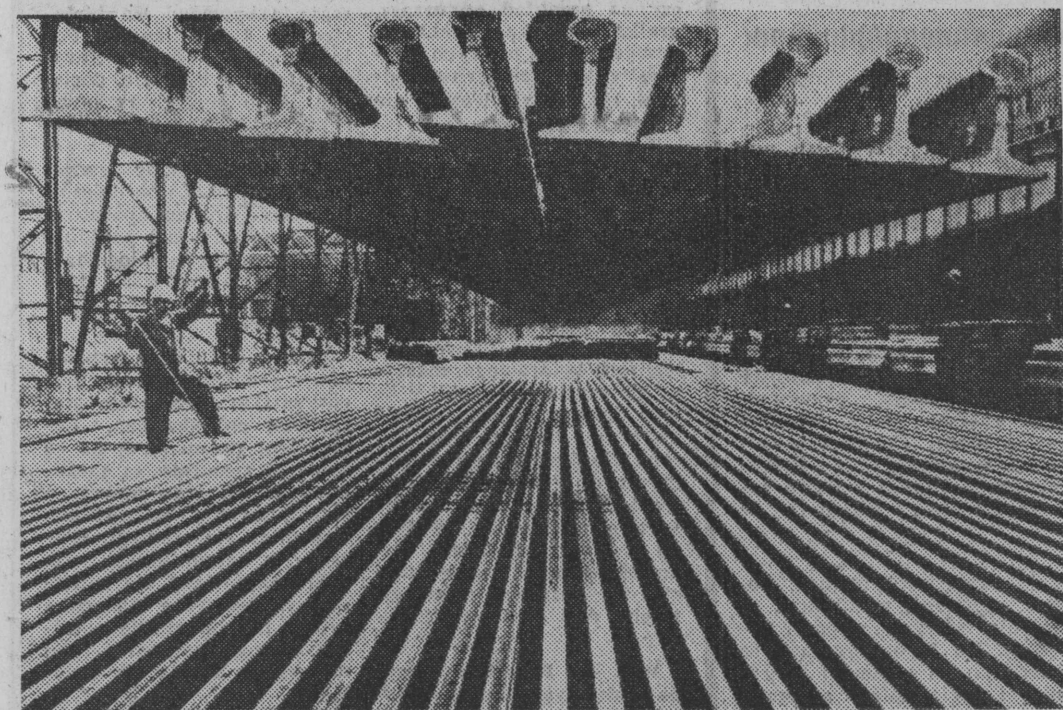
## Chłopcy ze straży nie zawiodą

## OCHOTNICZY

Strażacy działający w tej jednostce są ludźmi odważnymi, zdecydowanymi i chętnymi do udziału w każdej akcji. Bywa tak, że na alarm stawia się więcej ochotników niż mogąc zabrać dwa wozy bojowe. Nie było dotąd wypadku, żeby nie zebrała się cała sekcja A pamiętała na-

wielkiej przygodzie, ale nie tylko. Jest to także sprawa dobrze zgranego kolektywu. Tutaj zaczyna się prawdziwe przyjaźnię — na koleję można zawsze liczyć, zwłaszcza w najtrudniejszych sytuacjach podczas gaszenia pożaru. Tu sprawdza się powiedzenie — za przyjaciela skoczyć w ogień.

Ciąg dalszy na str. 4



ZSR. „Azowstal”, jeden z największych w Kraju Rad zakładów czarnej metalurgii ma już 50 lat. Pierwszy spust z pieca nr 1 odbył się w sierpniu 1933 r. W ciągu tego półwiecza kombinat wyprodukował m.in. 140 mln ton surowców, 100 mln ton wyrobów uwalczonych i 120 mln ton stali. Szynę kolejową wyprodukowaną przez dniekie „Azowstal” mogłyby 50 razy opasać kulę ziemską.

Na zdjęciu: cieszące się dobrą opinią za swą jakość szyny wyprodukowane w „Azowstali”



## Z zagranicy

Województwo Fehor, którego stolicą jest przeszło 100-letnie miasto Szekesfehervar, należy do najszybciej rozwijających się na Węgrzech. Przed wojną znajdowały się tu główne latyfunda magnackie. Ich właściciele ciągnęli ogromne dochody z rolnictwa.

W minionych latach zbudowano tu wielki przemysł. Hutnictwo żelaza i stali, zakłady radio-telewizyjne „Videoton”, fabrykę autobusów „Ikarus”. Działa tu 9 państwowych gospodarstw rolnych i 63 spółdzielnie produkcyjne. Średnie plony kukurydzy — 100 q z ha, pszenicy — 50 q.

W Szekesfehervar rozmawiałem z wiceprzewodniczącym Komitetu Patriotycznego Frontu Ludowego, posłem do Zgromadzenia Narodowego, PALEM MATAYEM.

## LUDZIE NAM NIE UFALI

— Przyjechaliśmy tu w grudniu 1956 r. Od razu włączyłem się do tworzenia Patriotycznego Frontu Ludowego. Okres po kontrewolucji nie był łatwy. Ludzie nam nie ufali. Pierwszą sprawą było pozyskanie sprzymierzeńców. Bardzo w tym pomógł hasło, jakie głosił tow. Janos Kadar: „Ten kto nie jest przeciwko nam, jest z nami”.

— Do ludzi zbliżaliśmy się bardzo drobnymi krokami. W końcu przekonaliśmy się, że my nie chcemy niczego innego niż

oni. Dziś nasze kontakty ze społeczeństwem są w pełnym znaczeniu tego słowa codzienne. Mamy świetne rozeznanie w nastrojach ludzi i doskonałe orientujemy się w ich potrzebach. Bardzo ściśle współpracujemy z wojewódzką radą narodową. Organizujemy spotkania radnych z ludnością. Często występujemy z inicjatywą wnoszenia na posiedzenia rady określonej tematyki. Teraz na przykład przygotowaliśmy materiały w dziedzinie zaopatrzenia województwa w artykuły spożywcze i przemysłowe.

## WYSILEK NIE IDZIE NA MARNE

— Wiele uwagi poświęcamy młodzieży. W ramach frontu działają na przykład komitety rodzicielskie w szkołach. Naszymi aktywistami są ku-

## Korespondencja własna z Węgier

ratorzy społeczni, otaczający opieką młodzież zagrożoną lub taką, która weszła w kolizję z prawem.

Coraz częściej wykorzystuje się możliwość zawierania umów, będących czymś w rodzaju dożywocia. Starsi, samotni ludzie, mający obszerne mieszkania przyjmują do siebie młode małżeństwa, które

w zamian za mieszkanie opiekują się jego właścicielem. Do nas należy badanie, czy warunki tej umowy są dotrzymywane.

— Patronujemy ruchowi ogrodników działkowych. Jest on na Węgrzech bardzo popularny. Odbywamy wyjazdy do posiedzenia naszego Przeglądu w gminach. Teraz jedziemy do Vaj — gminy, która podejmuje wiele czynów społecznych.

— W moim przekonaniu fakt, że ludzie garną się do pracy społecznej, biorą aktywny udział w pracach PFL, wynika po prostu z tego, iż każdy znajduje w tej działalności to, co odpowiada jego zainteresowaniom. Widzą pozycję, że ich wysiłek nie idzie na marne, a służy ogólnospołecznemu pożytkowi.

Zanotował: K. LESZCZYŃSKI

## Pozyskać sprzymierzeńców

W Szekesfehervar rozmawiałem z wiceprzewodniczącym Komitetu Patriotycznego Frontu Ludowego, posłem do Zgromadzenia Narodowego, PALEM MATAYEM.

## LUDZIE NAM NIE UFALI

— Przyjechaliśmy tu w grudniu 1956 r. Od razu włączyłem się do tworzenia Patriotycznego Frontu Ludowego. Okres po kontrewolucji nie był łatwy. Ludzie nam nie ufali. Pierwszą sprawą było pozyskanie sprzymierzeńców. Bardzo w tym pomógł hasło, jakie głosił tow. Janos Kadar: „Ten kto nie jest przeciwko nam, jest z nami”.

— Do ludzi zbliżaliśmy się bardzo drobnymi krokami. W końcu przekonaliśmy się, że my nie chcemy niczego innego niż



# Chłopcy ze straży nie zawiodą

ciąg dalszy ze str. 3

Założyli i otoczyli opieką Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. W jej skład wchodzi także dzieci doświadczonych i długoletnich strażaków. Komendant drużyny, Jan Budnicki, z dumą opowiada o swoich podopiecznych. Ma ich 32: osiem dziewcząt (12-14 lat) — w tym roku zdobyły drugie miejsce w zawodach wojewódzkich; 13 chłopców w wieku 12-14 lat i 9 starszych do lat 18. Jednostka objęła także patronatem jedną z klas ZSG w Wasilkowie. Mają z nimi spotkania, demonstrują sprzęt, zapraszają na pokazy sprawności bojowej, rozmawiają o zabezpieczeniu przeciwpożarowym.

Taka działalność służy dwóm celom: pierwszy — to przybliżenie do jednostki jak największej ilości chętnych do czynnego uczestnictwa w jej akcjach, drugi — to rozwinięcie najdalej idącej.

## profilaktyki przeciwpożarowej

Zapobieganie pożarom stało się nakazem chwili. Nie stać nas na olbrzymie straty materialne, na jakie jesteśmy narażeni w obliczu każdej kłeski żywiołowej, więc trzeba się przed nią zabezpieczyć. Coroczne kontrole indywidualnych gospodarstw rolnych w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego przynoszą coraz lepsze wyniki: z roku na rok zmniejsza się liczba ukaranych mandatami.

Wasilkowscy strażacy nazywają ten rok „szczęśliwym”. Do czerwca mieli tylko trzy poważniejsze wyjazdy. Lato zaczęło się niebezpiecznym pożarem przy ul. Białostockiej. Spłonął budynek mieszkalny, stojący w gęstej zabudowie, zagrażając podczas całej akcji sąsiednim domom. Od tamtego dnia wyjeżdżali już tylko do płonącego lasu lub torfu.

— Denerwujące stały się przypomnienia o ostrożności na terenach torfowisk — mówi komendant — tyle przecież słyszymy o pożarach IMSZAR-u,

a niedawno ktoś wypalił trawę na pastwiskach za plażą w kierunku Białostocka. Dwa dni gasiliśmy torfowiska. To samo dzieje się w Jurówkach.

## Trochę historii

Ochotnicza Straż Pożarna w Wasilkowie ma bogatą historię: istnieje od 1896 roku, kiedy to po niemal całkowitym — w 90 proc. spaleni — w mieście, emerytowany pułkownik armii carskiej, Szamreta, utworzył Straż Pożarną. Pierwszymi jej naczelnikami byli Andrzej i Antoni Zukowscy. Największy rozkwit straży przypada na lata 1934-39. Jej członkowie posiadali pełne umundurowanie, mieli własną orkiestrę dętą, a także sztandar, ufundowany w 1924 roku przez społeczeństwo z inicjatywą pracowników Wodociągów. Okres wojny przerwał działalność jednostki. Rozpraszają się jej członkowie, zniszczony zostaje sprzęt, zaginął sztandar.

Rok 1945 jest datą powstania zupełnie nowej Straży Pożarnej. Zaczynano od podstaw: od łopát, wiader i zwykłych furmanek. Pierwszy samochód dostali w 1963 r. Był to zwykły ciężarowy Star. Dopiero trzy lata później otrzymali samochód strażacki z motopompą. Teraz dysponują nowoczesnym sprzętem w postaci Stara 244 i 266. Od 1954 roku istnieją jako Ochotnicza Straż Pożarna.

Największą akcją po wojnie przeprowadził wspólnie z innymi jednostkami z województwa, ratując wiośniany Szubry Włoszanie. Spłonęło wtedy około stu budynków. W samym Wasilkowie największy pożar był w 1959 roku, gdy spalił się młyn przy drodze — tam gdzie dziś jest plac nad zalewem.

Jednostka straży pożarnej w Wasilkowie działa już prawie 100 lat. W dowód uznania otrzymała w 1976 r. złoty medal „Za zasługi dla państwa”. Mieszkańcy miasta i gminy wiedzą, że chłopcy ze straży są zawsze gotowi i nie zawiodą.

HANNA KIERZKOWSKA

## Oferta muzeów dla szkół

Z cenną ofertą dla szkół wyszły dyrektor białostockich muzeów, które opracowały tematykę interesujących lekcji z języka polskiego, historii, wychowania plastycznego i zajęć fakultatywnych, w oparciu o ekspozycje muzealne. Zajęcia będą prowadzone przez doświadczonych pracowników. Niektóre tematy są ilustrowane filmami. Z pewnością lekcje prowadzone w Ratuszu, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego czy na ile pięknych wnętrz letniej rezydencji Braniczów w Choroszczy będą nie tylko i zachęcającą atrakcją dla młodzieży szkolnej.

Obecnie w Muzeum Okręgowym wznawia działalność Klub Młodości Historii, do którego akces mogą zgłaszać uczniowie. Zajęcia będą prowadzone w czterech sekcjach: archeologii, etnografii, historii i historii sztuki.

Nauczycielom polecamy również ciekawe wystawy czasowe i oświatowe. Ich tematyka jest różnorodna. Warto skorzystać z oferty naszych placówek muzealnych.

(ges)

## Aukcja antykarska

W dniach 25-27 października br. w Klubie Księgarza w Warszawie (Rynek Starego Miasta 22/4) odbędzie się XII Warszawska Aukcja Antykarska. Do licytacji przeznaczono 2062 pozycje, z których — na zasadzie pierwszeństwa — 377 zakupiła Biblioteka Narodowa i 239 Biblioteka Jagiellońska.

Wśród zgłoszonych druków zwartych najwyższą cenę wywoławczą osiągnęło jubileuszowe, 8-tomowe wydanie „Pism” Z. Krasińskiego z 1912 r. — 60 tys. zł. W teatraliach prym wiodzie 7 utworów S. Staniławskiego, M. Michniewicza, A. Urbańskiego, W. Koziebrodzkiego, M. Bałuckiego i J. I. Kraszewskiego w cenie 7,5 tys. zł. W dziełach z zakresu heraldyki, zapierających w piersi summa 240 tys. zł figuruje przy 16-tomowym „Herbarzu Polskim” A. Bonieckiego, wydanym w latach 1899-1913, a spośród staro-

druków tylko od... 75 tys. zł licytowane będzie dzieło Arystotelesa „Rhetoricorum libri tres...”, z końca XVI w. Najniższą ceną wywoławczą na aukcji — 15 zł obdarzono broszurkę J. Holewińskiego „O przyszość Zakopanego” z 1920 r.

Blżej zainteresowanych aukcją informujemy, że Warszawski Antykwariat Naukowy (Al. Ujazdowski 16, 00-473 Warszawa, tel. 21-38-67) wydał katalog aukcyjny. On też udziela szczegółowych informacji.

(ba)

## Dwusetna rocznica pierwszego startu balonu

22 ogromne różnokolorowe balony, napędlone gorącym powietrzem, wzniosły się nad Wersalem i przeleciały nad centrum Paryża. To wydarzenie było związane z 200-leciem pierwszego lotu balonu powietrznego znanych francuskich wynalazców braci Montgolfier. W miejsce zwierząt, które były pasażerami pierwsze-

go balonu, w koszach znajdowali się piloci ubrani w stroje z epoki francuskiego króla Ludwika XVI. Miejsca prasa donosi, że następny przełot balonów nad Paryżem odbędzie się 21 listopada, kiedy upłynie 200 lat od dnia, gdy pierwszy Francuz wznosił się balonem w powietrze.

(t)

# RYNEK

## (G)astronomiczne marże

Zyjemy szybko, coraz szybciej. W nawałe codziennych zajęć nie zawsze starcza czasu na upicie w domowej kuchni porządnego obiadu. Niekiedy zdani są więc na usługi gastronomii. Idąc do restauracji czy baru zastanawiamy się jednak, czy nie za drogo nas to kosztuje.

### OBIAŁ NA WSI

Jak w całym kraju, tak i na Suwalszczyźnie, ceny i marże ustalają kierownicy jednostek gospodarczych, zajmujących się gastronomią: od-

Wychodząc z założenia, że za poszukiwany towar, którego brak na rynku, można zażądać sporej marży, wymyślono „wyjątkową” kawę. W głąbiem „Ekranie” za dużą czarną płaci się 140 zł. W du-

nawet za 50 zł! Tyle, że wtedy trzeba udać się do baru. Czy od razu każdy musi wędrować do restauracji? Fakt — nie musi!

### RÓWNANIE W GÓRĘ

W lokalach kategorii III ceny nie odbiegają specjalnie od tych w restauracjach I kategorii. Marża wszędzie bywa podobna. I to jest, jak mi się wydaje, spory błąd. Idąc do restauracji wysokiej klasy musimy liczyć się z kosztami. To zrozumiałe. Ale w niższych kategoriach... też, niestety,

towność karmiących nas przedsiębiorstw inną drogą? Gastronomiczy wspominają o zwiększeniu produkcji, głównie — garmażerki. Mówią jednak, że aby oferta była atrakcyjna, trzeba mieć również atrakcyjne surowce, tych zaś nągninie brakuje.

### SPOSÓB NA KIESEN I NA KIESEN

Wydać mi się, że specjaliści od wyżywienia rozumują nabyt schematycznie (nie wszyscy, rzecz oczywista). Gdy zabraknie wśród składników do wytwarzania posiłków mięsa — ogarnia ich

# Jajecznicza z narzutem

działów „Społem”, WZSR czy przedsiębiorstw turystycznych. Istnieje w tej dziedzinie dowolność (podobno w granicach rozsądku). Tyle, że rozsądek bywa również uwarunkowany. Znajomy mówił mi, że w GS-owskiej, wielkiej restauracji, udało mu się zjeść schabowego wraz z całym „oporządzeniem” za 104 zł. Nie do pomysłom w innym zakładzie.

Tłumaczono mi, że różne wygląda marża np. na mięso: w WZSR (zakład II kategorii) wynosi 50 proc., w Suwalsko-Mazurskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Wigry” (II kat. restauracja „Hanka” w Suwałkach) — 60 proc., (III kat. „Kataamar” w Olecku) — 60 proc. Być może GS-y łatwiej i taniej zdobywają wieprzowinę czy wołowinę. Ale dlaczego gdzieś indziej płacić ma za to klient? Właśnie ten, który nie pojedzie na obiad na wieś i nie ma wyboru.

stronomii SMPT „Wigry” kosztuje ona o połowę taniej. Gdy się nie chce przepłacać, jedzie się z Giżycka do Suwałk.

### NIE PIJE, A PŁACI

Zakłady gastronomiczne poniosły spore straty po obniżeniu marż na alkohol. W I półroczu br. w suwalskiej „Społem” wyniosły one 4 mln zł. W jednym z oddziałów „Wigier” — 3 mln zł. Jasne, że aby uratować plan i nie spłajnotać, trzeba było nie niedostatek zrekomensować. I znowu zagrała harmonia cen. Marże alkoholowe zostały co prawda obniżone w majestacie prawa, powyżej nie i niedoświadczanie. Za to straty stały wynikiem pokrywa konsument innych wyrobów — po cichu i nieoficjalnie.

Spotkałem się z twierdzeniem, że w suwalskich zakładach zbiorowego żywienia można zjeść porządną obiad

musimy. Czyżby nobilitacja lokalu spowodowała się wyłączenie do wystroju wnętrza? A gdzie podziła się „gorsze” jadalnia z posilkami taniszymi, dostępnymi dla każdej kieszeni?

W sezonie turystycznym (Suwalszczyzna ma swoje niezaprzeczalne walory i rzęsz starych białych), stosuje się w tutejszej gastronomii wyższe sezonowe marże, zwane turystycznymi. Dlaczego? Podobno rosną koszty własne, jawi się konieczność zatrudnienia większej liczby personelu itp. Korzystają zaś z tego przywileju windowania cen niemal wszystkie placówki żywieniowe, chociaż nie wszędzie obsługa lokali gastronomicznych ulega zwiększeniu, wszędzie zaś i tak rosną obroty, wystarczając na pokrycie wyższych kosztów, bez potrzeby wprowadzania niż dzierstwa.

Jak można zwiększyć ren-

rozpacz, że już nie się nie da wyzwać. Tymczasem można uatrakcyjnić ofertę, korzystając z ogólnie dostępnych produktów: jarzyn, jaj, podrobów, owoców. O ile kilka przyczyn, „tarte” płacki ziemniaczane, kotlet z żółtego sera, flaki z jarzyn, zapiekanka dietetyczna, wafelka z jabłkami. Na życzenie — udostępnienie przepisy, choć podobno gazeta ma inne zadania. Jest w każdym razie szansa, by w cenowo-marżowej kolymie nie zagubiła się przy okazji godność gastronomii, szefa kuchni z prawdziwego zdarzenia. Takiego, który stanie na głowie, żeby dogodził klientowi. Który jednocześnie, przez reklamę nowych specjalności, oferowanie konsumentowi bogatszego, atrakcyjniejszego zestawu dań, potrafi przemówić zarówno do jego żołądka, jak i do portfela!

MICHAŁ PIEKAREK

## DOKOŁA DZIAŁKI

## Gdzie zbadać glebę?

Liczne badania wykazują, że w naszym regionie gleby są silnie zakwaszone. Niewystarczająca jest w nich także ilość podstawowych pierwiastków chemicznych. Uprawiane na takim gruncie rośliny dają często niskie plony, a ponadto zbiory są gorszej jakości. Dotyczy to m.in. większości warzyw. Dlatego też liczni posiadacze działek pracowniczych powinni być zainteresowani analizą gleby. Według informacji uzyskanej w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku takie usługi wykonuje się sporadycznie. Z reguły próbki gruntu pochodzą z nowo założonych działek, zaś większość klientów stanowią o-

od kilku szczegółów technicznych, jak należy pobierać próbki. Wykonuje się to według metody, którą opracował dr. J. Egnera (można ją wypożyczyć ze Stacji), bądź spadkiem wykopując ziemię na głębokości 20 cm (warstwa profilowa) w 15-20 różnych miejscach działki. Następnie trzeba wszystko zyspać do wiadra i wymieszać. Końcówka faza to pobranie z tej masy ok. 0,5 kg gleby, którą dostarczyć należy do laboratorium Stacji Chemiczno-Rolniczej.

Koszt badania, w celu usta-

lenia zawartości fosforu, potasu, magnezu, azotu oraz ustatulenia odczynu wynosi — 103 zł. Do tego dołączane są załączenia: co najlepiej uprawiać i jakie należy stosować dawki nawozów. Warto skorzystać z tego rodzaju porad. Adres Stacji: Białystok, ul. Ogrodowa 10. Mieszkańcy województwa łomżyńskiego i suwalskiego muszą dostarczyć próbki bezpośrednio do Stacji (np. przesyłką pocztową) bowiem tylko w Białymstoku wykonywane są analizy.

(gs)

## Z KORESPONDENCII

## Prawda pod kapsłem

Redakcyjna akcja „Reporter na zamówienie” odbiła się w społeczeństwie sporym echem. Wciąż jeszcze nasi Czytelnicy piszą i dzwonią, sygnalizując różne nieprawidłowości. Ostatnio np. otrzymaliśmy od pani Aliny J. z Białegostoku list poruszający, o raz któryś z rzędu, sprawę kapsli:

„W związku z artykułem „Zbiórki kapsli ciąg dalszy...”, nasuwają się następujące uwagi — dlaczego zbiórka folii aluminiowej z butelek na mleko i przetwory odbywa się tylko w kilku wytypowanych sklepach, skoro jest niedołączona? Można przecież w każ-

dym spożywczym patwilonie ustawić plastikowy pojemnik z odrębną informacją, że jest przeznaczony do tego celu. Kto bowiem będzie pamiętał numery sklepów i specjalnie nosić ubierając folię? Natomiast wiele osób chętnie przynosiłoby ją, idąc po codzienne zakupy. Osobiście nabywałam sporo, ale nie mam czasu na specjalne noszenie.

Skoro już mają się tym zajmować tylko niektóre sklepy, to dlaczego to dużej dzielnicy przy ul. Mickiewicza nie wytypowano żadnego? (rad)



### Z OGONKA

Przy początkowym okienku zawijasty ogonek. W ogonku ogonka pani Peta, która „użyła na chwilę i zaraz wraca”. Pani Peta w tajemniczych okolicznościach zniknęła z warty, gdzie sypie się buty. Tym razem będzie ich trochę mniej, bo zaloga wybyła załatwiać sprawy. W sklepach, w bukiecie, na poczęcie, frekwencja obywateli jest zupełnie przyzwyczajona.

N. OMELCZENKO

### Z NASIADÓWKI

Przy dzisiejszych niedoborach ręk do pracy, absolutnie niemożliwe jest zwiększenie produkcji. Deficyt kadrowy sięga dna. Jeśli nie zlikwidujemy niedoborów, dno będzie jeszcze niżej. Nie przybędzie na rynku butów, mebli, sprzętu gospodarstwa domowego. Nie możemy prowadzić gospodarki intensywniej, ponieważ nie posiadamy na poziomie techniki i stan nie od-

### ZE STATYSTYK

W przemyśle kluczowym Suwalszczyzny w ciągu siedmiu miesięcy tego roku na jednego robotnika przypadało przeciętnie nieprzepracowane ponad dwa tygodnie. Z tego prawie dwie godziny o-puszczano bez usprawiedliwienia. Na Białostockie jest podobnie.

MIKRU

# Gdy ceny puchną

## Rozmowa

z dyrektorem Okręgowego Urzędu Cen w Białymstoku — TADEUSZEM ŚWIDZIŃSKIM

Redakcja: Do ruchu cen, zwłaszcza w górę, zdążyliśmy przywyknąć. Niemniej falowa podwyżka, jaka objęła w ostatnich miesiącach niektóre artykuły elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego, meble itp., wywołała niepokój nabywców.

T. Świdziński: — Zdaje sobie sprawę z tych społecznych odczuć. Nikt nie lubi wydawać więcej na to, co niedawno mógł kupić taniej. Wspomniana podwyżka, sięgająca w niektórych przypadkach 30 proc. tym razem nie jest na ogół dziełem producentów. Wynika z założenia, że wyższe, niż uprzednio podatek obrotowy. O jego kwotę wzrosły więc opłaty za wspomniane wyroby.

Sam zaś podatek stanowi ważny instrument sterujący popytem. Nakłada się go na ogół na te towary, których jest na rynku za mało, by mówiąc po chłopsku „szy trochę wolniej”, bo i tak ich dla wszystkich potrzebujących nie starczy. W wykazie podstawowych artykułów zdarza się także dotkliwy dla nabywcy zabieg doświadczenia.

Red. — Mam wątpliwość czy na przykład odkurzacz, pralka, lodówka i meble są w tym rodzaju towarów. Albo sprzęt radiowy, odbiorniki „Narew” w różnych, względnie tanich wersjach można dostać raczej bez kłopotów. Za to dziesięćkrotnie droższą aparaturę stereo natychmiast znajduje amatorów. Są chłodziarki droższe i tańsze, a ze sklepów znikają wszystkie równie szybko.

Red. — Jeśli więc wspomniany podatek obrotowy jest oczywistym elementem sterowania polityką cen, na dziedzinie stosowanej na co dzień, a rezultaty są zakładane, to dlaczego nawet o ważniejszych podwyżkach wspomina się szepem. Dlaczego w komunikatach dla prasy zapowiada się kilkuzłotową podwyżkę kilograma soli, a nie informuje o kilkudziesięciu podwyżkach maszyn do szycia czy lodówek?

T.Ś. — My także bywamy zaskakiwani pewnymi decyzjami tak, jak zaskakiwani jest konsument. Uważam to za błąd albo niedo-  
patrzanie. Ten mankament trzeba wyeliminować szybko.

Notował: ANDRZEJ POLAKOWSKI

żet wymaga szybkiego uzupełnienia i to jest ważny argument za podwyżką. Zakładano na ten rok deficyt budżetowy na ponad 151 miliardów zł. Jeszcze parę lat będziemy „latać” te luki. A przecież z tego źródła pochodzą dotacje, które pośrednio wpływają na utrzymywanie stosunkowo niskich cen niektórych artykułów rynkowych; z tej kasy finansuje się niepubliczne dziedziny jak: oświata, kultura, opieka zdrowotna itd.

Red. — Czy aby jednak grupą towarów, która „reperuje” budżet dobrane zostały szeregów? Przecież czasami nie ma wyboru: kupi wyrob prosty, mniej elegancki, mniej trwały, czy drogą nowość na wysokim poziomie.

T.Ś. — Niekiedy rzeczywistość nie ma tego wyboru. Ale podam przykład, który dowodzi, że niepokój nie zawsze są uzasadnione, a z wyrobami „dia uboższych” i „dia bogatszych”, nie jest taka prosta sprawa. Przecież wysokie ceny na artykuły firm polonijnych nie odstraszają nabywców. Na białostockich i Spokaniach Polonijnych do drogiego towaru trudno było się dociepać. Albo sprzęt radiowy, odbiorniki „Narew” w różnych, względnie tanich wersjach można dostać raczej bez kłopotów. Za to dziesięćkrotnie droższą aparaturę stereo natychmiast znajduje amatorów. Są chłodziarki droższe i tańsze, a ze sklepów znikają wszystkie równie szybko.

Red. — Jeśli więc wspomniany podatek obrotowy jest oczywistym elementem sterowania polityką cen, na dziedzinie stosowanej na co dzień, a rezultaty są zakładane, to dlaczego nawet o ważniejszych podwyżkach wspomina się szepem. Dlaczego w komunikatach dla prasy zapowiada się kilkuzłotową podwyżkę kilograma soli, a nie informuje o kilkudziesięciu podwyżkach maszyn do szycia czy lodówek?

T.Ś. — My także bywamy zaskakiwani pewnymi decyzjami tak, jak zaskakiwani jest konsument. Uważam to za błąd albo niedo-  
patrzanie. Ten mankament trzeba wyeliminować szybko.

Notował: ANDRZEJ POLAKOWSKI

Kolumnę „Rynek” redaguje Dział Ekonomiczny „GW” (Białystok tel. 211-30). Dzisiejsze, I wydanie przygotowały do druku: Adam Łozowski i Andrzej Polakowski.

Jaka była absencja wśród pracowników zapleczka produkcyjnego i administracji, Bóg wie, czy wiedzieć. Na pewno wielokrotnie wyższą. Bo robotnika trzymają przy warstwie rytm taśmy, akord, majster, a urzędnika czy organizatora na ogół tylko ambicja. Gdy więc nie ma kto załatwić czy przygotować roboty, wykonawca staje i grzyzna. Na kogo? — No przecież nie na kumpia, który miał mu podrzucić materiał, a nawet i kolejkę.

Przy początkowym okienku zawijasty ogonek wystaje już na ulicę. Pani Peta wychodzi z siebie i ma to w wychodzeniu towarzysztwo.



## LOKALE

**MALŻENSTWO** z dzieckiem poszukuje mieszkania (18 m. kw.) w Olsztynie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3320”.

**ODSTĄPIE** pomieszczenia na warsztat. Gedymina 21. g 9309-1

**PRZYJME** na mieszkanie uczniów. Makowa 32. g 9314-1

**ODSTĄPIE** pomieszczenie z wyposażeniem do produkcji tapet chłodzących w wrocławskiej. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3320”.

**M-3 i M-3** — zamienie na domek lub duże mieszkanie. Tel. 412-056. g 9323-1

**MALŻENSTWO** poszukuje mieszkania. Tel. 231-20 (po godz. 10). g 9337-1

**KOMFORTOWE M-3** w Białymstoku (centrum, telefon) — zamienie na podobne w Trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3320”.

**KROZIERZYN** — Kozie mieszkanie w Białymstoku lub Łapach. Tel. 411-250. g 9341-1

**KAWALERKA** — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3360”. g 9350-1

**SAMOCHOZ**

**„FIAT” 125p** (czerwiec 1983 r.) — sprzedam. Białystok, Witosa 17 m. 33 (godz. 16-18). g 9311-1

**KOMPLETNE** nadwozie „Fiat” 125p — sprzedam. Białystok, ul. Pieczęć 32 (po godz. 18). g 9339-1

**„FIAT” 125p** (1980 r.) — sprzedam. ul. Montuski 67. g 9340-1

**TYLNE** błotniki od „Fiat” 125p — 1 reszty do starego typu „Fiat” — sprzedam. Nowotki 26 m. 3, Nowik. g 9341-1

**NADWOZIE** „Fiat” 125p po wypadku — kupię. Tel. 259-13 (po godz. 16). g 9361-1

**„SIMCA” 150 L** (do małego remontu) — sprzedam. Wiewiórka 68 (do 14). g 9361-1

**„STARA” 68**, stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Ryszard Orłowski, Pisz, ul. Olsztyńska 24, tel. 29-62. g 9361-1

**„STARA” 25** (po remoncie) — sprzedam lub zamienię na osobow. Pisz, Bienia 3. g 9361-1

**„SYRENE” 104** — sprzedam. Grajewo, ul. Kolejowa 9, tel. 29-41. g 9361-1

**SAMOCHOZ** „Tarpan” oraz agregat chłodziarski — tanio sprzedam. Jan Zukowski, Pisk, ul. Sułkowskiego 74. g 9361-1

## DYREKTOR LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W GONIĄDZU

### ZATRUDNI

z dniem 1 października 1983 r.

nauzyciele geografii z wykształceniem wyższym.

nauzyciele bezpłacie z wygodami zapewniamy.

Tel.: Goniądz 4.

k 4029-1

## ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w ŁOMŻY

### ORGANIZUJE KURSY

radiowo-telewizyjny w Łomży

krótkofalarski w Łomży i Zambrowie

Zapisy przyjmuje ZW LOK w Łomży, ul. Zjazd 16,

tel. 39-89 oraz OSK i POP LOK w Zambrowie, ul. Waj-

skiego Polskiego 47, tel. 35-09, szkolenie odbywa się sys-

tematycznie.

k 3891-1

**„SYRENE” 105** — sprzedam. Augustów, Śródmieście 16/28 (po 16). g 3445-1

**„TRABANT” (1977 rok)** — sprzedam. Olecko, Kołuszki 18 m. 3. g 3428-1

**„ZASTAWA” 1100p** — zamienie na 1250 (nowego). Białystok, ul. Zastawna 28. g 9325-0

**LODOWKĘ** — sprzedam. Białystok, Dąbrowski 28 m. 3. g 9339-1

**DONOWA** zmywarka do naczyń — sprzedam. Białystok, ul. Sokołowska 821 — proszę Sokołowski 10. g 9321-1

**FUTRO** karakulowe, taxometru całości — sprzedam. Białystok, „Fiat” 125p, akordeon młodzieżowy, 40 basów — sprzedam. Olecko, Kołuszki 39, tel. 27-95. g 9302-0

**BOJLER** elektryczny (używany) — sprzedam. Tel. 415-811. g 9324-1

**PRZYCZEPĘ** campingową (stan obojętny) — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3320”. g 9338-1

**URZĄDZENIA** do frytek: obieraczka do ziemniaków, frytkownicy do smażenia (z wyłączeniem). Głębokie, ul. Andrzeja Struga 25 „a”, Szesko. Tel. 32-30 (dziwno po godz. 20). g 3376-1

**PSA „Wilczura”** — sprzedam. Poniątków, Wymylny, ul. Grunwaldzka 31. g 3400-1

**WZEMNE** w dzierżawę gospodarstwo rolne lub kupię na domowych warunkach. Władysław Hodyński, Zawady, 19-514 Lis, woj. suwalskie. g 3393-1

**SZCZENIATA** rasy „Vachtelohnd” — sprzedam. Andrzej Bobkiewicz, Głębokie, ul. Warszawska 43/4, tel. 29-22. g 9324-1

**BETON** komórkowy — sprzedam. Głębokie, ul. 12 „a”. g 9316-1

**DACHÓWKĘ** — sprzedam. Kapłanka 4. g 9323-1

**CEGLE** silnikową pełną — kupię. Tel. 415-038. g 9345-1

**POSIADEM** maszyn stolarskich (grubościarki). Oczekuję propozycji. Wywan 2/3 — sprzedam. Białystok, Prowiantska 33. g 9327-1

**GARAŻ** przy Cedrowej (Dzielnicy) — sprzedam. na Antoniku, Wersalka, fotel wycieczny, dziecięcy — zamienie. Broniewski 6 „b”/70. g 9312-1

**DOM** murowany z ogrodem (3 tony m. kw.), miejscowości wczasowej — sprzedam. ul. Podcholnki 4, 19-208 Rajgód. g 3410-1

## SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KOLNIE

### ORGANIZUJE

w dniach 30 września — 15 października 1983 r.

od godz. 10

### GEODEZJĘ — WYPRZEDAŻ

czekających na następujących typów maszyn rolniczych:

▲ kosiarka rot. ZTR-160

▲ wiatarka WC-5

▲ rozrządkacz wapna RCW-2/3

▲ silnik spalinowy S-231/320

▲ młocarnia MSC-7 B

Giełda odbędzie się w magazynie SKR — Kolno, ul. Kolejowa 40.

k 4030-1

## REJON DRÓG PUBLICZNYCH W AUGUSTOWIE ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów samochodowych:

— Muscel M-461, nr podwozia 49328, nr silnika 129396, rok produkcji 1973

— cena wywoławcza — 93.750,—

— TV-51 F, nr podwozia 68175, nr silnika 151964, rok produkcji 1973

— cena wywoławcza — 90.625,—

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 1983 r. o godz. 10 w świetlicy Rejonu w Augustowie, ul. Wojska Polskiego 54

Ogłoszenie pojazdów można dokonywać w dniach roboczych w godzinach 10—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 79110-518 w NBP O/Augustów.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się pod w/w adresem w dniu 12 października 1983 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3524-1

**ROWER** wysłowy „Huragan” — sprzedam. Augustów, tel. 23-46 (po godz. 18). g 3430-1

**SZCZENIATA** Wilki, Syberyjskie — sprzedam. Białystok, Kozyłowski 26 m. 6. g 9328-1

**DOM** wolnostojący w Elku — sprzedam. Tel. 33-88. g 3412-1

**DOMEK** jednorodzinny wraz z działką o powierzchni 55 arów — sprzedam. Wiadomości: Łomża, ul. Kierzyńska 92. g 3336-1

**DOM** duży, nowy w Redzie k. Gdyni — sprzedam. Ul. Nowa 23, tel. 73-131. g 3438-1

**SPRZEDAŻ** — pot. dozwol. bliźniak (na dole 6 pokoi, kuchnia, łazienka, na górze 2 pokoje, kuchnia, telefon) budynek gospodarczy, duży ogród 0,27 ha (własność). Aleksander Kłosowski, Kolbudy — Głębokie, Wybielskiego 8. g 3398-1

**DOM** jednorodzinny skanizowany, c.o. gazowe — zamienie na mieszkanie własnościowe do 60 m kw. 11 piętro. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3320”. g 9338-1

**DOM** murowany (piętrowy), kanalizacja, woda z płacem 12 arów — sprzedam. Łomża, ul. Nowogrodzka 238. g 3337-0

**DZIAŁKĘ** budowlaną (Gdynia) — sprzedam. Wiadomości: Gdynia, ul. Mickiewicza 4, tel. 23-74. g 3403-1

**PLAC** z budynkami gospodarczymi w Orzeszkowie koło SKR — sprzedam. Wiadomości: Hajnówka, ul. Polna 13 „A”. g 3411-1

**GOSPODARSTWO** rolnicze, 8 ha z budynkami oraz częścią malarstwa budowlanego — sprzedam. 19-208 Rajgód. g 3396-1

**CIAGNIKI** rolnicze — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

**CIAGNIK** rolniczy — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**KOPACZKĘ** ciągnikową — sprzedam. Alfred Sobolewski 19-100. g 3419-1

**SNOPOWIAZKĘ** WC-3 — sprzedam. Wiadomości: Stanisław Kurpiński, Jajłowski, poczta Jajłowski. g 3419-1

**KOSIARKĘ** rotacyjną — sprzedam. Józef Skarżyski, Rosochatka, ul. Kociołowa 8, woj. łomżyński. g 3394-1

**MŁOCARNIE** „Wormianki” MSC 7B i 7C — sprzedam. Kune, 19-208 Rajgód. g 3394-1

## WARTO ZAWIERZYĆ WŁASNEMU SZCZĘŚCIU!!!

w następujących zakładach

### DUŻEGO I MAŁEGO LOTKA

### MOŻESZ WYLOSOWAĆ

### CIEKAWY NAGRODY RZECZOWE

— 25.IX.83. r. DL — 1 samochód osobowy DACIA a 587.000,—

— 1 samochód osobowy FIAT 126p a 250.000,—

— 1 telewizor kolorowy Rubin 202 a 90.000,—

— 28.IX.83 r. ML — 1 samochód osob. DACIA a 587.000,—

— 1 samochód osob. FIAT 126p a 250.000,—

— 1 telewizor kolorowy Rubin 202 a 90.000,—

— 2.X.83 r. DL — 1 samochód osob. DACIA 1300 a 587.000,—

— 2 samochody osob. FIAT 126p a 250.000,—

— 5.X.83 r. ML — 1 samochód osob. DACIA 1300 a 587.000,—

— 2 samochody osob. FIAT 126p a 250.000,—

— 9.X.83 r. DL — 1 samochód osob. DACIA 1300 a 587.000,—

— 2 samochody osob. FIAT 126p a 250.000,—

## WYSOKOŚĆ WYGRANYCH PIENIĘŻNYCH NIEOGRANICZONA!

k 4023-1

**DZIAŁKĘ** pracowniczą, zaopasowaną, oddającą. Wasilków, Plater 3 m. 21. g 9332-1

**DZIAŁKĘ** 1,5 ha w Horodnienach — sprzedam. Wiadomości: Kleniec, ul. Kolejowa 9. g 9318-1

**DZIAŁKĘ** budowlaną na terenie Białostockiej — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3320”. g 9178-0

**TORF** pod ogrodnictwem — sprzedam. Białystok, Kłuka 39 (Bagnówka). g 9322-1

**GOSPODARSTWO** rolne wraz z budynkami — sprzedam. 25 ha łąk na terenie wsi Kiełkajny, gm. Radziłów — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1

**GOSPODARSTWO** rolne 10 ha z zabudowaniami — sprzedam. Złazki 9, 19-335 Prostki, woj. suwalskie, Genowefa Kukla. g 3367-0

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 15 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomości: Janina, Chojnowska, zam. Liniak 19-230, poczta Szczuczyn, woj. łomżyński. g 3313-1



# Kształcenie zawodowe zawsze potrzebne

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Grajewie przy ul. J. Kilńskiego, należący do łomżyńskiego Oddziału Doskonalenia Zawodowego, po wakacyjnej przerwie, od września br. wznowił swoją działalność szkoleniową. Zasięgiem obejmuje on miasta i gminy Grajewo, Szczuczyn, Rajgród, Goniadz, Radziłów, Waszów i Trzciannę. O zadaniach, efektach i bieżącej działalności grajewskiego Ośrodka Kształcenia Zawodowego informuje jego kierownik — HENRYK OSOLIŃSKI:

Głównym zadaniem ośrodka jest organizacja i prowadzenie szkolenia w różnych zawodach, zawodach i praktycznych specjalnościach zgodnie z zapotrzebowaniem zakładów pracy i mieszkańców. Prowadzone są kursy przygotowujące do zawodu, doskonalące i kwalifikacyjne. Po zakończeniu szkolenia uczestnicy kursów uzyskują potrzebne im uprawnienia oraz tytuły wykwalifikowanych robotników, czeladników i mistrzów.

W ciągu pierwszego półroczu br. w grajewskim ośrodku na 21 kursach przeszkolono 620 osób, najwięcej w zakresie minimum sanitarnego i BHP, spawalnictwa gazowego i elektrycznego, ochrony przeciwpożarowej, obsługi centralnego ogrzewania i kotłowni wysokopiętnych, obsługi wózków akumulatorowych i spalinowych. Wśród przeszkolonych byli m.in. pracownicy Zakładu Remontowo-Montażowego WZSR „Zakrem”, Wojewódzkiego Zakładu Energetyki Ciepłej, O-

kręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Grajewie, Białostockiego Przedsiębiorstwa „Las”, Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Produkcji Prefabrykatów w Trzciannie, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Aktualnie trwają zajęcia na pięciu kursach: obsługi i eksploatacji wózków spalinowych i akumulatorowych oraz m.in. sanitarnego i BHP. Ogólnie w zajęciach szkoleniowych biorą udział 133 osoby. W toku organizacji są następne kursy m.in. spawalnictwa elektrycznego i gazowego dla osób z tzw. wolnego naboru poprzez indywidualne zgłoszenia. Uruchomiona być też kurs pedagogiczny dla zakładów wykwalifikowanych skierowanych przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy prowadzące własne wewnętrzne szkolenia zawodowe przywarsztatowe.

Grajewski ośrodek przy swojej siedzibie posiada własne, niedawno gruntownie odnowione, dwie sale wykładowe. Pomoc naukową wzbogacił w tym roku m.in. o urządzenia spawalnictwa, obsługi wózków spalinowych i akumulatorowych, materiały dydaktyczno-szkoleniowe, przeźroczka, poligrafy, rzutniki, planiszce, przekroje budowlane, plany urządzeń itp. Do zajęć praktycznych ośrodek wykorzystuje dobrze wyposażone warsztaty rzemieślnicze, a także — w ramach współpracy — korzysta z sal wykładowych i warsztatów niektórych przedsiębiorstw. Zajęcia prowadzi wykładowcy będący wysoko kwalifikowanymi pracownikami. Natomiast tematy ogólne i społeczno-wychowawcze omawiają wykładowcy rekrutujący się z miejscowego grona nauczycielskiego. Wśród wykładowców wyróżniają się znanymi: Szymon Jędrzejko, Andrzej Gabryń, Edward Turowski, Mirosław Brzostowski, Romuald Duda, Zbigniew Ruchlewicz, Marian Wsiewolski i Stanisław Domitrz. Ponad 97 proc. uczestników szkolenia i kursów zdaje pomyślnie końcowe egzaminy nawet przed komisją państwową, wykazującą duży zasób zdobytej wiedzy i umiejętności zawodowych.

## Wyniki 8 miesięcy w grajewskich zakładach pracy

★ PONAD 122 TYS. M SZESC. PŁYT WIÓROWYCH  
★ TOWARY RYNKOWE Z „BIEŁPO” WARTOŚCI 18,6 MLN ZŁOTYCH

Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie w ciągu minionych ośmiu miesięcy br. wyprodukowały 122.699 m szesc. surowych płyt wiórowych, co stanowiło 97,4 proc. planu, ale jednemu z nich to 4,6 proc. więcej niż w roku ub. Ponadto wytworzono 4.226 tys. m kwadr. płyt laminowanych, czyli o 2,8 proc. więcej niż zakładano w planie. Plan sprzedaży płyt dla przemysłu meblarskiego zrealizowano w 105,5 proc.

Zakład Zakładu Odzieżowego „Bielpo” zadania gospodarcze wykonał w 103,3 proc. Wytworzono towary rynkowe wartości ponad 18,6 mln zł. Budowlana Spółdziel-

nia Pracy ogólny plan obrotów zrealizowała w 121,7 proc., osiągając ponad 40,5 mln zł. Zaawansowanie planu rocznego przekroczyło 73,7 proc. Usługi dla ludności przekroczone o 25,5 proc., uzyskując wartość przeszło 6,5 mln zł.

Pomyślnie realizuje zadania Zakładu Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Grajewie. W sierpniu plan produkcji budowlanowej PBR wykonali w 117,7 proc., osiągając przerób w wysokości 45,5 mln złotych. Łącznie za ubiegły ośmiu miesięcy br. zadania produkcyjne zrealizowano w 110,6 proc. (mar)

## Węgiel i nawozy nareszcie bez kolejek

W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kolnie węgiel czeka na odbiorców. Na składowach w Kolnie, Lachowie, Turoni, Małym Płocku i Rogieńcach zgromadzone 3 tys. ton opału. Awizowano dalsze dostawy. Brykiety są w wolnej sprzedaży.

Nie narzekamy również na zaopatrzenie w nawozy sztuczne — mówi prezes Ireneusz Kordas. — Magazyny są pełne. Rolnicy nie spieszą się z zakupem. Spowodowały to zmienne zasady kontraktacji a także ubiegłoroczna susza, która wiele pracowniczych przesunęła na wiosnę br.

W kolneńskim gminie jest również niewiele zaopatrzenia w pasze. Są mieszanek dla bydła, drobiu, trzody chlewnej. Brakuje natomiast koncentratów paszowych i prowitu.

W ciągłej sprzedaży oferuje się cement i wyroby hut-

nicze. Występują kłopoty z papą, lepikiem i wapnem. Najgorzej jest z eternitem i blachą ocynkowaną.

Mimo wyraźnej poprawy w dostawach, zapotrzebowanie na środki produkcyjne dla rolnictwa jest nadal bardzo duże.

## Nauka języków obcych

Od października w Miejskim Domu Kultury w Elku rozpocznie się nauka języków obcych dla dzieci i dorosłych o różnym stopniu zaawansowania. Prowadzone kursy obejmą naukę języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego. Otwarte będą laboratoria językowe, co pozwoli na prowadzenie kursów metodami tradycyjnymi oraz laboratoryjnymi. Zapisy chętnych przyjmowane są w dni otwartej MDK w Elku. (bat)

## Marsz na orientację

W najbliższą niedzielę (25 bm.) w Morgownikach (woj. łomżyński) zostanie przeprowadzony II mistrzostwo Łomży w marszach na orientację. Ich organizatorem jest Zarząd Wojewódzki PTTK i Urząd Miejski w Łomży.

W zawodach uczestniczyć będą dwuosobowe patrole w następujących kategoriach wiekowych: TD — do lat 13 (długość trasy 3,5 km), TI — do lat 18 (trasa 7 km), oraz TS — powyżej 18 lat (trasa — 8,5 km). Startujące patrole powinny zaopatrzyć się w przybory do kreślenia i pisania, busole, apteczki,

dowód tożsamości i... przetrząsnąć regulaminu rajdu. Zawody będą się odbywały na płaskim, częściowo zalesionym terenie. Zbiórka uczestników o godz. 10 w domu noclegowym PTTK w Morgownikach.

Zgłoszenia należy składać w ZW PTTK w Łomży. Pl. Zeglickiego 3, tel. 4026. Zapisy będą przyjmowane także w Morgownikach w dniu imprezy do godz. 9.30. Wpłaty wpisowego — po 50 zł — młodzieży szkolna i 120 — pozostałym. Do zabrania na trasie. (klos)

## Badmintoniści walcą o puchar „Krajobrazów”

Jak poinformowały wcześniej „Krajobrazy” — tygodnik suwalsko-mazurski, rusza cykl turniejów badmintonowych. Zamiarem organizatorów jest, by w szeregach turniejów udział wzięli najwięcej osób, a także, by w nich uczestniczyli mieszkańcy Łomży, stąd też próba do gazet, byśmy im pomogli rozpropagować tę inicjatywę.

Przy okazji istotne wyjaśnienie. Pierwszy turniej, którego termin wyznaczono na 18

wrzesnia br. przesunięty został na 25 września. Miejsce bez zmian — sala OSiR w Suwałkach. Można więc jeszcze wziąć w nim udział. Szczegóły we wrześniowych numerach „Krajobrazów”. I jeszcze jedno sprostowanie — organizatorzy, niestety (co mylnie podano w „Krajobrazach”) nie pokrywają kosztów żywności. Mamy jednak nadzieję, że nie odstraszy to miłośników badmintonu. (stk)

## Wręczenie aktów nominacyjnych urzędnikom państwowym

W ciągu ostatnich dni w terenowych urzędach administracji państwowej woj. łomżyńskiego odbywały się nie spotykane dotychczas w ich historii uroczystości — wręczenie aktów mianowania pracowników urzędów.

Samo wręczenie miało niezwykle uroczysty charakter. Uczestniczyli w nich wojewoda — Jerzy Zientara (Łomża i Grajewo), wicewojewodowie — Stanisław Ciupa (Kolno) i Eugeniusz Mioduszecki (Wysokie Mazowieckie i Zambrow). W pozostałych urzędach miast i gmin akty mianowania wręczyli dyrektori, poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego. Uroczystości poprzedzała zazwyczaj syntetyczna informacja o wynikach dokonanej wcześniej przeglądu i oceny kadr. Wyróżniający się pracownicy otrzymali wyróżnienia i awanse. Wręczono również odznaczenia państwowe i regionalne. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Cukrowski, Józef Góralczyk, Daniel Malanowski, Zysmund Mazniński, Józef Pacholek, Bohdan Piech i Stanisław Wiśniewski. Dziewięć osób wyróżniono Złotymi Krzyżami Zasługi, 32 Srebrnymi i 3 Brązowymi.

W poprzedzających uroczystości wystąpieniach podkreślano także znaczenie ustawy o pracownikach urzędów państwowych, pojęcie pracowników oraz wynikające z ustawy obowiązki, zmierzające do dalszego rozwoju i umacniania terenowej administracji państwowej, wzrostu jej autorytetu.

Po odczytaniu list osób przewidzianych do mianowania odbywało się ślubowanie pracowników. Miało ono uroczysty charakter. Po wystąpieniu tekstu ślubowania, każdy mianowany pracownik indywidualnie wypowiadał formułę „ślubuję”. (klos)



W suwalskich ogródkach obrodziły tego roku warzywa i piękne kwiaty. W wielu punktach miasta sprzedaje się je wprost na chodniku.

Fot. K. Swiderski

## Woj. suwalskie

# Wiecej miejsc dla przedszkolaków

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1983/84 w województwie suwalskim rozpoczęło działalność 479 placówek wychowania przedszkolnego, 118 z nich to przedszkola, reszta to oddziały przedszkolne. Istniejąca sieć przedszkoli jest rozłożona nierównomiernie. Ośmiu gmin w ogóle nie posiada na swym terenie przedszkoli. Nie ma też możliwości przyjęcia potomstwa wszystkich zainteresowanych rodziców, co dotyczy przede wszystkim wsi.

Ze względu na rolniczy charakter województwa prawie 80 proc. placówek wiejskich prowadzona jest przez PGR-y. W niektórych z nich część miejsc jest nie wykorzystana. Pomimo tego nie zawsze chcą one przyjmować dzieci rolników indywidualnych. Suwalskie kuratorium w najbliższym czasie zbada skalę tego zjawiska oraz poczyni odpowiednie kroki aby je zlikwidować.

W mieście z braku miejsc do przedszkoli nie przyjęto w tym roku ok. 350 dzieci. Jest to i tak dużo mniej niż w 1981 r. (dotyczyło to wówczas 1183 dzieci) i 1982 r. Najwięcej zawiadzeń rodziców było w Giżycku i Suwałkach. Zabrakło bowiem miejsc dla 200 dzieci. Niemal w stu procentach zaspokojone zostały potrzeby mieszkańców Augustowa, Białej Piskiej, Goldapi, Olecka, Pisz, Rucianego-Nidy, Ryn, Sejna, Węgorzowa. W wielu przypadkach stało się to jednak dzięki przekroczeniu obowiązujących norm ilości dzieci w poszczególnych oddziałach. Największe ich „przeciążenie” występuje w Elku, Suwałkach i Augustowie.

## Spotkania radnych

## Jak wdrażać ustawę o radach?

W Grajewie odbyło się spotkanie grupy radnych Rady Narodowej Miasta i Gminy z udziałem przedstawicieli redakcji „Kontaktów”, red. Władysława Tockiego, poświęcone omówieniu praktycznego wykorzystania ustawy o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym. W dyskusji określono najważniejsze zadania wynikające z nowej ustawy dla radnych — reprezentantów różnych środowisk i działaczy samorządu terytorialnego. Stwierdzono, że przyjęte rozwiązania wychodzą naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Podkreślono, że o pełnej realizacji ustawy za decyduje postawa i zaangażowanie konkretnych ludzi. Zatem przepisy tego aktu prawnego muszą być szeroko popularyzowane wśród społeczeństwa i stosowane w codziennym działaniu. (mar)

Między przedszkolami i oddziałami przedszkolnymi są znaczne dysproporcje w wyposażeniu, zwłaszcza w pomoce dydaktyczne i zabawki. W oddziałach jest ono zaledwie dostateczne.

Sytuacja w „branży” przedszkolnej uległa w br. znacznej poprawie. W czerwcu oddano do użytku nową 4-oddziałową placówkę w Rynie, a we wrześniu jedno przedszkole w Suwałkach. Wkrótce w mieście wojewódzkim rozpocznie pracę następne; w Giżycku również ruszy 6-oddziałowy obiekt. Liczba miejsc zwiększy się w tym roku o 450.

W sumie, w Suwalskiem do placówek wychowania przedszkolnego uczęszcza ponad 15,5 tys. dzieci tj. 47,5 proc. wszystkich małych obywateli województwa. (jn)

## SIM znaczy pomoc

W tym roku miało 20 lat od utworzenia przy Zarządzie Głównym PCK pierwszej grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych. Z tej okazji w Morgownikach k/Łomży odbył się 17 i 18 bm. zjazd Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK woj. łomżyńskiego, w którym uczestniczyli także grupa instruktorów z białostockich uczelni. Podczas obrad plenarnych i specjalnego seminarium szkoleniowego głównym tematem był rozwój form działania SIM.

W woj. łomżyńskim pierwsze grupy SIM przy Zarządzie Wojewódzkim PCK powołano w 1973 r. Ich zadaniem było szerzenie oświaty zdrowotnej i niesienie pomocy najbardziej jej potrzebującym.

O pracy i efektach mówi przewodnicząca wojewódzkiej grupy SIM, uczennica ZSWet. w Łomży — Marianna Zalewska: w naszym województwie skład grup SIM zmienia się przeciętnie co dwa lata. Brak wyższych uczelni powoduje, że młodzież kończy szkoły średnie i odchodzi. Wstępują nowi, z drugiej klasy techników i liceów, którzy przechodzą szkolenie podstawowe w trakcie roku szkolnego i na obóz wakacyjny. Do ub. r. przeszkolono tylko 50 osób. Było to efektem braku bazy obwodowej i częstych zmian na stanowisku instruktora d/s młodzieży ZW PCK. Teraz nastąpiło uaktywnienie działalności. W obrotach na przełomie stycznia i lutego br. przeszkolono z zakresu prowadzenia i funkcjonowania grup SIM, ratownictwa medycznego-sanitarnego i prawa humanitarnego 50 uczniów.

Obecnie w województwie działa pięć grup instruktorów skupiających 80 osób. Ich zadaniem jest rozwój ruchu czerwonołotkowego wśród młodzieży, opieka nad szkol-

nymi kołami PCK i klubami wiewiórk, szkolenie uczniów i tworzenie społecznych posterunków sanitarno-medycznych. Organizujemy też imprezy typu quiz czy zjazd-żagadła o tematyce czerwonołotkowej, prowadzimy wśród najmłodszych uczniów pokazy prawidłowego mycia zębów, utrzymywania higieny. Wreszcie nie musimy humanitarną pomoc ludziom znajdującym się w trudnych warunkach życiowych. Łomżyńska grupa SIM opiekuje się pojedynczymi osobami poprzez punkt opieki nad chorym w domu oraz pensjonariuszami z domu spokojnej starości w Konarzycach, trzema rodzinami specjalnej troski i współpracuje z klubem seniora (jtb)

## „KONTAKTY” kontra „KURIER”

„Kontakty” czy „Kurier Podlaski”? To pytanie nie jest jedynym. Można postawić też inne. Kto wygra na przykład ekspres do kawy, wózek dziecięcy, maszynki do golenia, opaleczki do grzanek, lampki nocne. Są to upominki dla kibiców ufundowane przez Oddział Wojewódzki PZU w Łomży, które zostaną rozdane w ramach publicznego wprawy wśród publiczności w przerwie dziennikarskiego meczu. Lista tych upominków jest znacznie dłuższa, m.in. sprzęt wędkarski, piłki skórzane, torcy (kolejny ufundował Jacek Kossakowski z cukierni „U Jacka”). Będzie można także wygrać bezpłatnie prenumeratę „Kontaktów” — i być może „Kuriera Podlaskiego” na 1984 r., a także piłkę z podpisanymi srebrnymi medalistami hiszpańskiego „Mundialu”.

To i inne atrakcje przy akompaniamencie łomżyńskiego „Big-Bandu” czekają na kibiców meczu między dziennikarzami Łomży i Białogostku, w niedzielę (25 bm.), na stadionie WOSiR w Łomży, który zorganizowany został z okazji 39 rocznicy wyzwolenia miasta. Początek godz. 15. Zapraszamy. (jtb)

## SPORT

## Bogaty program VI Igrzysk

### pracowników rolnictwa

Sobotni festyn sportu i rekreacji czyli VI Białostockie Igrzyska Pracowników Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zapowiadają się na obiektach sportowych Białegostku niezwykle atrakcyjnie.

Na stadionie w Zwierzynku rozegrane zostaną wieloboje lekkoatletyczne, sprawnościowe, przeciąganie liny, rzut łotką do celu i siatkówka. W finale pod siatką zmierzą się najlepsze cztery drużyny wyłonione w zawodach międzyzakładowych i rejonowych. Natomiast rozgrywkę w piłce nożnej odbędzie się na stadionie Włókniarza.

Bezpośrednio po zakończeniu zmagani na boiskach koncertować będą w Zwierzynku zespoły młodzieżowe i regionalne. M.in. usłyszymy „Relax” i „Demot” oraz regionalne z Nowego Aleksandrowa, Zalesian, Dobryńowa, Lupańki Starej i Sochoń. (jet)

## Na starcie klasy „M” w tenisie stołowym

Już w niedzielę 25 bm. rozpoczynają się rozgrywki w klasie „M” tenisa stołowego. Zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn zapowiadają się bardzo ciekawe rywalizacje. Grupa „M” bowiem bardzo wyrównana, nie ma zdecydowanych faworytów, bo np. w lidze męskiej wystąpi aż 7 eksdrużogolowców.

Nasz region będą reprezentować wśród kobiet — Kłosa Solniczek, Len Kolnica, Włókniarz B-stok, Metalowiec B-stok, ŁKS II Łomża, wśród mężczyzn: Włókniarz B-stok, SZS AZS B-stok, ŁKS Łomża i Czarni Olecko.

Już w I rundzie dojdzie do interesujących spotkań. W lidze pan Kłosa zmierzy się z Lnem, Włókniarz z Metalowcem a ŁKS II ze Startem Ostrołęką, a w lidze panów Włókniarz z SZS AZS, ŁKS ze Startem Ostrołęką a MKKS Płońsk z Czarnymi Olecko (terminy meczów podamy w kalendarzyku imprez sportowych). Najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się derby Białegostku oraz mecze drużyn łomżyńskich.

Tak więc kibiców czekają liczne emocje, a zawodników ciężka walka o awans do II ligi lub o... pozostanie w klasie „M”.

W Białymstoku odbył się I wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorki i juniorów. Oto wyniki: juniorki młodzież: I. Dorota Sopot, 2. Joanna Dobrzyńska (ob. Włókniarz), juniorki młodsi: I. Leszek Stankiewicz (ZS Siedziaków), 2. Stefan Danieluk (Kolejarz Czeremcha), juniorki: I. Elżbieta Kasperuk (Metalowiec), 2. Maria Wasilewska (Kłosa), juniorki: I. Maciej Sienkiewicz (SZS AZS), 2. Jarosław Zoladzowski (Metalowiec). Zawodnicy ci z kwalifikowali się do I turnieju strefowego, który odbędzie się 1-2 października w Lidzbarku Welskim. (dk)

## Uchonorowanie W. Makarewicza

Na wniosek wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Łupkach oraz KKS Mazur Elk, GKKFIS uchonorował znanego sportowego działacza w Elku — Waldemara Makarewicza srebrną odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”. Gratulujemy!

## Kolejna wycieczka kibiców Mazura

Sekcja sympatyków KKS Mazur Elk dzięki pomocy dyrektorów PKGIM oraz kierowników MKZ organizuje w dniu 24 bm. wycieczkę na mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi pomiędzy ŁKS Łomża a Mazurem. Zapisy kibiców na wyjazd do Łomży na stadionie MOSiR w Elku w godz. 16.30—17.30.

## Na stadionie OSiR w Grajewie

## Final ligi zakładowej w piłce nożnej

W niedzielę, 25 bm. na stadionie OSiR w Grajewie rozegrany zostanie ostatni mecz ligi zakładowej przy łomżyńskim w piłce nożnej.

Początek spotkań o godz. 10. Grają zwycięzcy z poszczególnych miast woj. łomżyńskiego.

## Dla kogo te ulgi?

Najpierw fragment listu naszego czytelnika, Juliana K. z Łomży: „W numerze 196 „Gazety Współczesnej” z 25 sierpnia br. w rubryce „Reporter na zamówienie” ukazała się odpowiedź na pytanie w sprawie ulg dla ludzi po ukonczeniu 75 roku życia, w której p. Teresa Szczutowska z Wojewódzkiego Urzędu Poczty informowała, że ludziami tym przysługujące prawo do korzystania z radia i telewizji bez konieczności uiszczania opłat. 29 sierpnia w notatce p. Komu przysługują ulgi w opłatach rtr?” tę informację potwierdził. Niepotrzebne również miały być żadne zaświadczenia w tej sprawie — miały je zastąpić odcinki z przekazu renty lub emerytury.

Niestety, „Gazeta” kłamała — pisał nasz czytelnik. 2 sierpnia udałem się z odcinkiem przekazu renty i nie zostałam załatwiony. Polecono mi zgłosić się 5 sierpnia. Wtedy dowiedziałem się, że

ności do ZBoWiD. Pocięzono ponadto naszego czytelnika, że w 1989 roku otrzyma ulgę w opłatach radiowo-telewizyjnych. „Nakład „GW” w tym dniu wynosił 112 tys. egzemplarzy. Tyle ludzi starszych z trzech tygodni temu własnie dnia zostało oszukanych” — pisze na zakończenie Julian K.

Od razu na wstępie, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości: materiały o ulgach w opłatach RTV zamieściliśmy za Polską Agencją Prasową i nie przedziurkujemy za trudnionych w „Gazecie” zostały napisane. Nie można sądzić o celową działalność.

W tym konkretnym przypadku „Gazeta” jest tylko swego rodzaju przekąsnikiem informacją.

Wydać mi się jednak, że wszelkie wątpliwości w tej sprawie mogłyby rozwiązać wyjaśnienie dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie, który — według oświadczenia jego pracowników „Gazecie” nie wierzy również, ale może pokusi się o ostateczne wyjaśnienie nurtujących wielu ludzi problemów. Wdzięczni będziemy za taką informację, której znowu za miesiąc nie będziemy musieli prosić.

(klos)



## DNI BIALEGOSTOKU

Organizatorzy postawili na happening. Kupującym, oglądającym, przechodzącym przygrywa Kapela Wasilkowska. Przy melodii „Czerwone maki” można się wzruszyć, nabywając nawet telefon-skarbonkę w zupełnie niewygodnej cenie za zł 300, natomiast po płynącej z głośników piosence „Zabrałeś serce moje, zabrałeś moje życie” organizatorzy zwracają uwagę (przez megafon) zgromadzoną tłumnie lubownikiem rekordziela, że — jak na razie — płyną z powodu czterech kradzieży.

Również w ramach happeningu zachęca się panie do porwania panów i oddania na bruku białego tanga. Chętnych jakoś nie było.

Pomyślano o naszych miłośnikach, sprowadzając salon gier automatacznych i strzelnicę, ale dzieci do rozrywki garną się anemicznie, preferując 3-minutowe bujanie na samolocie, a strzelają wyłącznie tatustowie.

Prezenter niezmordowanie nadawca struny głosowej, a-nonsując kto jeszcze przybył: godzina 11, już dojechały bućki, właśnie rozstawiają stół

bukiniści, górali są już w drodze...  
\* Tyle tytułem atmosfery, reszta o towarze.

Organizatorzy na Jarmark Podlaski zaprosili głównie prywatny sektor produkcyjno-handlowy, jako że indagowane w tej materii WPHW odparło — nie mamy z czym się pokazać.

Prezentowane towary można oceniać różnie, ale z całą pewnością mogą one stać się w szranki z ekspozycją firm



Jest też filatelistyka, ale tu naprawdę trudno się docisnąć.

Fot. Z. LENKIEWICZ

## Jarmark trochę odpustowy



...a mnie mamusia kupiła na Jarmarku telefonik na pieniążki.

polonijnych. Stoly uginają się pod zabawkami. Zachęty większy u dzieci, mniejszy u rodziców (ceny) budzą wszelkie maści samochodziki, szabelki, szpady, pszczołki, pudełki, piśczalki itd. itp. Konfekcja — w niczym nie różna od tego, co można nabyć w prywatnych pawilonach, ale ludzie biorą, podając się iluzji, że na Jarmarku taniej. Górali z rana nie doświadczyli — organizatorzy zapewniali, że jeźniatorki dojadą. Bukiniści nie uprawiają filatelii, za „Starą B.ś” żądano 800 zł!

Igły do makramy obiegane przez panie w różnym wieku. Kiczowate dewocjonalia przemieszane z pamiątkarstwem nie lapią za oko ani za kieszeń. Łapie natomiast porcelana stołowa prezentowana przez pana Stanisława Czyżewskiego z Ustki, który w tym roku został nagrodzony na Ogólnopolskiej Wystawie Rzemiosł Artystycznych.

Ceny, no cóż, każą nam przejść obojętnie obok artykułów bieliźniarskich (choć wabia figlarnie figi).

Osobny temat to kolekcjonerzy, gdzie odpycha wywieszka — KUPIĆ! Zbieracze klują nam oczy porcelaną, starą srebrną biżuterią, numizmatami. Staroście przemieszane z antykami spod sztancy, i do sprzedania tylko te ostatnie. Bez ceregieli proponowano sprzedaż tutejszego samowara — cena wywoławcza 16 tys. zł.

Nie dojechali jeszcze horoskopowicze. Sex horoskop zajęmie dawne miejsce przy pasażu, horoskop na całe życie ma wygrane już miejsce vis a vis DT „Nowy”.

Pierwszy dzień Jarmarku bardziej przypominający odpust niż bazar Różycy, ale czy to źle?

(hp)

P.S. Tuż przed południem zakwitły sztuczne kwiaty.

## Zapraszamy

W ramach obchodów Dni Białegostoku odbywa się m.in. liczne imprezy. Zorganizowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Od 22 do 30 września br. zaplanowano spotkania, koncerty i zawody sportowo-rekreacyjne w osiedlach Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”.

▲ Dziś, 22 bm. w Klubie „Jubilat” (ul. Głowackiego 14) odbędzie się prezentacja dorobku kół seniorów na rzecz środowiska. Początek imprezy o godz. 17.

▲ 24 bm. (sobota) Klub „Relaks” przy ul. Zwycięstwa 25 zaprasza na spotkanie przedstawicieli Komitetów Osiedlowych z młodzieżą m.in. na temat jak urządzić życie kulturalne w osiedlach. Przewidziano występ zespołu rockowego „Odiot”, działającego przy wspomnianym klubie. Organizatorzy zapraszają na godz. 16.

▲ 27 bm. w Klubie „Kalina” (ul. Kalinowa 11) w osiedlu „Dziesięćcin” zaprezentują mieszkańcom swój dorobek i umiejętności zespoły zainteresowanych z poszczególnych osiedli SM „Rodzina Kolejowa”. Początek o godz. 17.

▲ 30 bm. od godz. 16 na placu rekreacyjnym SM „Rodzina Kolejowa” przy ul. Stołecznej 12 rozpoczyna się zawody sportowo-rekreacyjne dla wszystkich chętnych bez względu na wiek. W nagrodę przewidziano m.in. puchar prezesa Spółdzielni. (jc)

▲ Klub „Mozaika” (ul. M. Skłodowskiej 16 — pawilon handlowy) zaprasza na wystawę poplenerową „Supraśl—83”. Będzie można obejrzeć prace artystów amatorów, działających w klubach przy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wystawa potrwa około 2 tygodni.

Jednocześnie na sobotę, 24 września, godz. 11 klub zaprasza dzieci i młodzież na pokaz filmów o tematyce krajoznawczej — „Białystok i okolice”. Młodszym dzieciom będą miały możliwość obejrzenia również bajek.

▲ Klub „Promenada” (ul. Lipowa 4) organizuje w piątek, 23 września o godz. 19. wieczór poetycko-muzyczny pod nazwą „Noc poetów”. Program i listę przegłosowanych: Teatr Poezji „Pro” oraz klub piosenek, które działają właśnie w „Promenadzie”. (kp)

## W Muzeum Okręgowym

„DNIOM BIALEGOSTOKU” towarzyszą m.in. liczne wystawy, które łączą jedno — są związane z historią miasta, bądź z mieszkającymi tutaj ludźmi.

Od wtorku, 20 września w Muzeum Okręgowym, w Ratuszu, czynna jest wystawa prac artystów białostockich. Zgromadzone na niej dzieła nabyte z Państwowego Funduszu

działa charakterystyczne dla różnych kierunków; są przykłady realizmu, koloryzmu. Obok siebie dwa obrazy tak samo nazwane, o tej samej tematyce — a jakże inaczej wykonane — „Białowieża” Antoniego Szymanika przedstawiona w intensywnych kolorach. Inaczej, w spokojnych tonach, spogląda na Białowieżę Wiktoria Tołkoczko-Tur. Ciekawą grafikę z cyklu „Forma” prezentuje Aleksander Chomczyński. Kilka innych obrazów — to martwe natury.

## Ekspozycja twórczości środowiska

duszu Zamówień Plastycznych w 1982 roku.

Mamy więc możliwość obejrzeć i bliżej poznać obrazy, rzeźby i tkaniny jedynemu białostockich twórców. W sumie zaprezentowano kilkadziesiąt dzieł. Wystawę obrazów otwiera Janusz Debis, jeden z młodszych malarzy. W pobliżu prezentuje się Tadeusz Boloż — nestor białostockiego środowiska.

Na przeglądzie pokazane są

Tkaninę wystawia znana artystka, Izabela Marjańska. Możemy oglądać dwie prace: „Zróżdło” i „Dotknąć” — każda inna, na swój sposób ciekawa.

I wreszcie rzeźba — cztery prace i trzy nazwiska jej twórców. Dwie z nich są kolorowe, co podkreśla w ten sposób tematykę.

W sumie wystawa jest dość reprezentatywnym przeglądem twórczości środowiska białostockiego. Będzie ją można obejrzeć, nie tylko przy okazji trwających do niedzieli „Dni Białegostoku”. (kp)



NA ZDJĘCIU: „Autoportret” — tak nazwał swoją pracę, Jerzy Grygorczuk.

Fot. ANATOL CHOMICZ

## Książki przeczytane, niepotrzebne

## Możesz przekazać na rzecz bibliotek wiejskich

## ★ Zbiórka w najbliższą sobotę

O roli książki tyle już powiedziano i napisano, że trudno wymyślić coś nowego. Ale w końcu nie o to chodzi, by szukać nowych sformułowań, lecz by wciąż na nowo stawiać sobie pytanie o miejsce i rolę książki w całokształcie życia społecznego i kulturalnego. Szczególnie ważne — jak wiadomo — jest jej miejsce w społeczności wiejskiej. Oczywiście jest daleko, aby poprzez bibliotekę i punkty biblioteczne literatura piękna i fachowa „trafiała pod wszystkie strzechy”.

Stan i sieć tych placówek na wsi wygląda krytycznie. Wiele bibliotek i ich filii nie

uzupełnia księgozbiorów, wiele w ostatnich latach uległo likwidacji. Długo trzeba ratować to, co zostało, próbować tworzyć nowe punkty, rozbudować na wsi potrzeby i nawyki czytelnika. Ta organiczna dewiza przyswleca m.in. Związkowi Młodzieży Wiejskiej, który zarówno w przeszłości jak i obecnie, po swym odrodzeniu, uważa za jedno ze swych podstawowych zadań przywrócenie galeńskiego miejsca książce w życiu kulturalnym wsi.

Aktualnie — wobec kłopotów wydawniczych i poligraficznych, wobec ogromnego „głodu” książki i popyty na nią — trzeba po prostu walczyć o dostępność książek.

Podobna zbiórka książek zostanie przeprowadzona w najbliższą sobotę, 24 września. W godz. 9—15 czynne będą dwa punkty przyjmowania książek: w siedzibie ZW ZMW przy ul. Nowotki 13, II piętro oraz w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 8.

Zwracamy się więc w imieniu organizatorów do wszystkich, którym leży na sercu dobro kultury wiejskiej, którzy zechcą swoim zainteresowaniem i ofiarnością wesprzeć te pozytywne akcje. Z pewnością na półkach naszych regałach, gdzieś w domowych zakamarkach, znajdują się książki już przeczytane i niepotrzebne, jakiegoś rodzaju literatury, które można przekazać na rzecz bibliotek wiejskich. Dla ofiarodawców ZW ZMW przygotowano specjalne pamiątkowe ekslibrisy. (bis)

## Odznaczenia kombatantów

W związku z 44 rocznicą wybuchu II-ej Wojny Światowej oraz 40-leciem powstania Ludowego Wojska Polskiego, w ubiegły wtorek, 19 bm. w Sali Ryckiej Muzeum Wojska w Białymstoku odbyła się uroczystość — z udziałem przedstawicieli władz miasta, Wojska Polskiego i aktywu Związku Inwalidów Wojennych PRL — podczas której grupie inwalidów wojennych udekorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Stanisława Sokolowskiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Konstantego Kranczewicza, Bronisława Minkiewicza, Joachima Siergiejuka, Bolesława Sokolowskiego i Zbigniewa Wójcika. 13 uczestników Kampanii Wrześniowej 1939 r. otrzymało medale „Za udział w Wojnie Obronnej 1939 r.”.

Ponadto, za szczególne zasługi dla Związku Inwalidów Wojennych nadano Odznaki Honorowe ZIW sześciu osobom, m.in. Pawłowi Borowskiemu, Tadeuszowi Matusikowi, Józefowi Krętkowskiemu i Mikołajowi Kononowiczowi.

Uroczystość umilił swoją obecnością harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 12, którzy wręczyli odznaczonym kwiaty. (bis)

Następnie podczas uroczystości najbardziej aktywnym działaczem w zakresie upowszechniania ide-

W realizacji tych zadań dużą rolę odegrała struktura organizacyjna i odpowiedni dobór form i metod szkolenia partyjnego. Dlatego też w organizowaniu szkolenia należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność sytuacji politycznej, doświadczenia środowiska oraz poziom wykształcenia, potrzeby i zainteresowania członków i kandydatów PZPR.

Metody szkoleniowe winny zmierzać w kierunku wyrobienia u uczestników samodzielnego myślenia, wywołania dyskusji oraz kształtowania postaw odpornych na działania przeciwnika przez wywołanie w nich odpowiedniej argumentacji dla rozwiązywania problemów.

Następnie podczas uroczystości najbardziej aktywnym działaczem w zakresie upowszechniania ide-

W ramach obchodów Dni Białegostoku odbywa się m.in. liczne imprezy. Zorganizowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Od 22 do 30 września br. zaplanowano spotkania, koncerty i zawody sportowo-rekreacyjne w osiedlach Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”.

▲ Dziś, 22 bm. w Klubie „Jubilat” (ul. Głowackiego 14) odbędzie się prezentacja dorobku kół seniorów na rzecz środowiska. Początek imprezy o godz. 17.

▲ 24 bm. (sobota) Klub „Relaks” przy ul. Zwycięstwa 25 zaprasza na spotkanie przedstawicieli Komitetów Osiedlowych z młodzieżą m.in. na temat jak urządzić życie kulturalne w osiedlach. Przewidziano występ zespołu rockowego „Odiot”, działającego przy wspomnianym klubie. Organizatorzy zapraszają na godz. 16.

▲ 27 bm. w Klubie „Kalina” (ul. Kalinowa 11) w osiedlu „Dziesięćcin” zaprezentują mieszkańcom swój dorobek i umiejętności zespoły zainteresowanych z poszczególnych osiedli SM „Rodzina Kolejowa”. Początek o godz. 17.

▲ 30 bm. od godz. 16 na placu rekreacyjnym SM „Rodzina Kolejowa” przy ul. Stołecznej 12 rozpoczyna się zawody sportowo-rekreacyjne dla wszystkich chętnych bez względu na wiek. W nagrodę przewidziano m.in. puchar prezesa Spółdzielni. (jc)

▲ Klub „Mozaika” (ul. M. Skłodowskiej 16 — pawilon handlowy) zaprasza na wystawę poplenerową „Supraśl—83”. Będzie można obejrzeć prace artystów amatorów, działających w klubach przy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wystawa potrwa około 2 tygodni.

Jednocześnie na sobotę, 24 września, godz. 11 klub zaprasza dzieci i młodzież na pokaz filmów o tematyce krajoznawczej — „Białystok i okolice”. Młodszym dzieciom będą miały możliwość obejrzenia również bajek.

▲ Klub „Promenada” (ul. Lipowa 4) organizuje w piątek, 23 września o godz. 19. wieczór poetycko-muzyczny pod nazwą „Noc poetów”. Program i listę przegłosowanych: Teatr Poezji „Pro” oraz klub piosenek, które działają właśnie w „Promenadzie”. (kp)

W ramach obchodów Dni Białegostoku odbywa się m.in. liczne imprezy. Zorganizowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Od 22 do 30 września br. zaplanowano spotkania, koncerty i zawody sportowo-rekreacyjne w osiedlach Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”.

▲ Dziś, 22 bm. w Klubie „Jubilat” (ul. Głowackiego 14) odbędzie się prezentacja dorobku kół seniorów na rzecz środowiska. Początek imprezy o godz. 17.

▲ 24 bm. (sobota) Klub „Relaks” przy ul. Zwycięstwa 25 zaprasza na spotkanie przedstawicieli Komitetów Osiedlowych z młodzieżą m.in. na temat jak urządzić życie kulturalne w osiedlach. Przewidziano występ zespołu rockowego „Odiot”, działającego przy wspomnianym klubie. Organizatorzy zapraszają na godz. 16.

## Inauguracja roku szkolenia partyjnego w Mońkach

W Rejonowym Ośrodku Pracy Partyjnej w Mońkach odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolenia partyjnego. Uczestniczyli w niej pracownicy etatowi i aktywni oraz lektorzy komitetów miejsko-gminnych PZPR w Mońkach i Knyssynie oraz komitety gminnych Krynina, Jasionówki i Jaswi.

Spotkanie rozpoczęło się wystąpieniem kierownika ROPP w Mońkach, LESZKA PARZYCHA, który zapoznał zebranych z głównymi zadaniami szkolenia partyjnego oraz metodami ich realizacji.

Nowy rok kształcenia ideologicznego w partii, po ostrej krytyce dotychczasowego systemu szkolenia, że szkolenie partyjne winno rozwijać wiedzę marksistowsko-leninowską, a jednocześnie kształtować umiejętność samoceny zjawisk politycznych i ideologicznych. Szkolenie partyjne ma za zadanie również wyrobienie umiejętności przekonywania i argumentowania, wyjaśniania i zwalczania poglądów przeciwników politycznych, a tym samym prezentowania obranego programu i polityki partii oraz zyskiwania dla nich społecznego poparcia.

W realizacji tych zadań dużą rolę odegrała struktura organizacyjna i odpowiedni dobór form i metod szkolenia partyjnego. Dlatego też w organizowaniu szkolenia należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność sytuacji politycznej, doświadczenia środowiska oraz poziom wykształcenia, potrzeby i zainteresowania członków i kandydatów PZPR.

Metody szkoleniowe winny zmierzać w kierunku wyrobienia u uczestników samodzielnego myślenia, wywołania dyskusji oraz kształtowania postaw odpornych na działania przeciwnika przez wywołanie w nich odpowiedniej argumentacji dla rozwiązywania problemów.

Następnie podczas uroczystości najbardziej aktywnym działaczem w zakresie upowszechniania ide-

W ramach obchodów Dni Białegostoku odbywa się m.in. liczne imprezy. Zorganizowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Od 22 do 30 września br. zaplanowano spotkania, koncerty i zawody sportowo-rekreacyjne w osiedlach Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”.

▲ Dziś, 22 bm. w Klubie „Jubilat” (ul. Głowackiego 14) odbędzie się prezentacja dorobku kół seniorów na rzecz środowiska. Początek imprezy o godz. 17.

▲ 24 bm. (sobota) Klub „Relaks” przy ul. Zwycięstwa 25 zaprasza na spotkanie przedstawicieli Komitetów Osiedlowych z młodzieżą m.in. na temat jak urządzić życie kulturalne w osiedlach. Przewidziano występ zespołu rockowego „Odiot”, działającego przy wspomnianym klubie. Organizatorzy zapraszają na godz. 16.

▲ 27 bm. w Klubie „Kalina” (ul. Kalinowa 11) w osiedlu „Dziesięćcin” zaprezentują mieszkańcom swój dorobek i umiejętności zespoły zainteresowanych z poszczególnych osiedli SM „Rodzina Kolejowa”. Początek o godz. 17.

▲ 30 bm. od godz. 16 na placu rekreacyjnym SM „Rodzina Kolejowa” przy ul. Stołecznej 12 rozpoczyna się zawody sportowo-rekreacyjne dla wszystkich chętnych bez względu na wiek. W nagrodę przewidziano m.in. puchar prezesa Spółdzielni. (jc)

▲ Klub „Mozaika” (ul. M. Skłodowskiej 16 — pawilon handlowy) zaprasza na wystawę poplenerową „Supraśl—83”. Będzie można obejrzeć prace artystów amatorów, działających w klubach przy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wystawa potrwa około 2 tygodni.

Jednocześnie na sobotę, 24 września, godz. 11 klub zaprasza dzieci i młodzież na pokaz filmów o tematyce krajoznawczej — „Białystok i okolice”. Młodszym dzieciom będą miały możliwość obejrzenia również bajek.

▲ Klub „Promenada” (ul. Lipowa 4) organizuje w piątek, 23 września o godz. 19. wieczór poetycko-muzyczny pod nazwą „Noc poetów”. Program i listę przegłosowanych: Teatr Poezji „Pro” oraz klub piosenek, które działają właśnie w „Promenadzie”. (kp)

## SPORT

## Bogaty program VI Igrzysk pracowników rolnictwa

Sobotni festyn sportu i rekreacji czyli VI Białostockie Igrzyska Pracowników Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zapowiadają się na obiektach sportowych Białegostoku niezwykle atrakcyjnie.

Na stadionie w Zwierzynie rozegrane zostaną wielobój lekkoatletyczny, sprawnościowy, przeciąganie liny, rzut w lotku do celu i siatkówka. W finale pod słońcem zmierzą się najlepsze cztery drużyny wyłonione w zawodach międzyszkolnych i rejonowych. Natomiast rozgrywki w piłce nożnej odbędą się na stadionie Włókniarza.

Bezpłatnie po zakończeniu zmagania na boiskach koncertować będą w Zwierzynie zespoły młodzieżowe i regionalne. M.in. usłyszymy „Relax” i „Demot”, oraz regionalne z Nowego Aleksandrowa, Zalesian, Dobrzyńsk, Łupianki Starej i Sochoń. (jet)

## Na starcie klasy „M” w tenisie stołowym

Już w niedzielę 25 bm. rozpoczynają się rozgrywki w klasie „M” tenisa stołowego. Zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn zapowiadają się bardzo ciekawe rywalizacje. Grupy są bowiem bardzo wyrównane, nie ma zdecydowanych faworytów. Bo np. w lidze męskiej wystąpi aż 7 eksdrużynistów.

Nasze region będą reprezentować: wśród kobiet — Kłosa Solnicki, Len Kolnica, Włókniarz B-stok, Metalowiec B-stok, LKS II Łomża, wśród mężczyzn — Włókniarz B-stok, SZS AZS B-stok, LKS Łomża i Czarni Olecko.

Już w I rundzie dojdzie do interesujących spotkań. W II rundzie par Kłosa zmierzy się z Lnem, Włókniarz ze Startem Oleckim, a LKS II z LKS I. W III rundzie par Włókniarz z SZS AZS, LKS ze Startem Oleckim, a Włókniarz z Czarnymi Oleckimi (terminy meczów podamy w kalendarzyku imprez sportowych). Najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się derby Białegostocki oraz mecze drużyn łomżyńskich.

Tak więc kibiców czekać będzie emocje, a zawodników ciężka walka o awans do II ligi lub o... pozostanie w klasie „M”.

W Białymstoku odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów i juniorek. Oto wyniki: juniorki młodsze: 1. Dorota Sipek, 2. Joanna Dobrzyńska (obie Włókniarz), juniorki młodsze: 1. Leszek Stankiewicz (LKS Siedlce), 2. Stefan Danieluk (Kolejarz Czeremcha), juniorki: 1. Elżbieta Kasperuk (Metalowiec), 2. Maria Wasilewska (Kłosa), juniorki starsze: 1. Maciej Sienkiewicz (SZS AZS), 2. Jarosław Zolański (Metalowiec). Zawodnicy ci z kwalifikowali się do II turnieju strefowego, który odbędzie się 1—3 października w Lidzbarku Welskim. (dk)

## Z kolarskich tras

Bardzo dobrą formę reprezentuje w bieżącym sezonie kolarstwa białostocki LZS-u Bogusław Skoczeń. Jego starty jestennie na tyle ciekawe, że w Wielkopolsce, w województwie łódzkim, w województwie mazowieckim i województwie świętokrzyskim o Puchar Wojewody Tomaszewskiego. W zawodach tych uczestniczyło 140 kolarzy, a wśród nich kadra Polski. Skoczeń zakończył ten wyścig na 14 pozycji.

Niedawno białostoczanin startował w międzynarodowym wyścigu w województwie łódzkim i etapie był 5, w jeździe indywidualnej na czas — 7. Dobra jazda na prostoliniach trzech etapach dała mu ostatnie 7 miejsce.

W wyścigu tym startował również Wojciech Sek (LKS Białystok). Zajął on 19 miejsce i był na miejscu ze startujących juniorów.

Na trasie Białystok — Stanisławów — Białystok rozegrana została wojewódzka spłona kolarstwa juniorów młodszych w kolarstwie. A oto wyniki: dystans 10 km. Jazda parami: 1. Wiesław Dzielanowicz i Mirosław Musko (Gwardia B-stok), 2. Paweł Konwigo i Jacek Kuzniowski (PRIM EŁK), 3. Mirosław Sotowianuk i Sławomir Filonowicz (LKS Spółdzielca Hajnowka), dystans 20 km. — jazda indywidualnie: 1. Wiesław Dzielanowicz (Gwardia B-stok), 2. Mirosław Musko (Gwardia B-stok), 3. Paweł Konwigo (PRIM EŁK), 4. Jacek Kuzniowski (PRIM EŁK).

## Życiowy dorobek spłonął

W Osmolewiczynie w gminie Dąbrowa Białostocka spłonął budynek mieszkalny wartości 50 tys. zł. na szkole Aleksandra K. Przyczyna tego było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Na kolonii Orlanka w gminie Białystok podpalono w ustalonych przez przyczynę dożaru w zabudowaniach Władysława N. Spaleniu uległy murywaną chlew, drewniana stodoła i znajdujący się wewnątrz samowóz „Polonez”. Straty sięgają dwóch milionów zł.

We wsi Kamionka w gminie Jasionówka dożół do dużego i dotkliwego w skutkach pożaru w zabudowaniach Władysława N. Spaleniu uległy murywaną chlew, drewniana stodoła i znajdujący się wewnątrz samowóz „Polonez”. Straty sięgają dwóch milionów zł.

Z kolei na kolonii Chojewo w gminie Brańsk spłonął drewniany dom wartości około 500 tys. zł. na szkole Aleksandra K. Przyczyna tego było zwarcie w instalacji elektrycznej.

W Białymstoku przy ul. Kieleckiej podczas nieobecności domowników z ul. ustalonej przyczyny doszło do pożaru w zabudowaniach Władysława N. Spaleniu uległy murywaną chlew, drewniana stodoła i znajdujący się wewnątrz samowóz „Polonez”. Straty sięgają dwóch milionów zł.

Zainteresowanych przepraszamy. (bm)

Inna nazwa

W notatce pt. „Decyzja jakichś małych” mylnie podaliśmy nazwę przedsiębiorstwa. Chodziło o państwowe przedsiębiorstwo „Energetyk Ciepły”. Straty sięgają dwóch milionów zł.

Zainteresowanych przepraszamy. (bm)

## KOMUNIKAT

REJON DRÓG PUBLICZNYCH W BIAŁYMSTOKU informuje, że

w okresie od 26 września do 20 października 1983 r. z uwagi na prowadzenie robót drogowych, zostanie zamknięta dla ruchu droga państwowa

Choroszcz — Markowszczyzna na odc. od SKR Choroszcz — Kruszwica o długości 1 km.

Dojazd do m. Choroszcz od drogi Białystok — Kruszwica jest możliwy dwoma objazdami, tj.: — w km 9 w/w drogi, odcinkiem drogi Choroszcz — Bałszewo, — w km 19 w/w drogi, odcinkiem drogi Choroszcz — Zaczarany.